

GŁOS KUTNOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI)

PONIEDZIAŁEK 17 KWIEŃNIA 1950 ROKU.

Nr 104 (1385)

Podpisanie porozumienia między przedstawicielami Rządu RP i Episkopatu Polskiego

WARSZAWA (PAP). W dniu 14 kwietnia br. przedstawiciele Rządu RP i Episkopatu polskiego podpisali porozumienie następującej treści:

POROZUMIENIE zawarte między przedstawicielami Rządu i Episkopatu polskiego

W celu zapewnienia narodowi Polsce Ludowej i jej obywatelom najlepszych warunków rozwoju oraz możliwości wszechstronnej i spokojnej pracy — Rząd Rzeczypospolitej, który stoi na stanowisku poszanowania wolności religijnej oraz Episkopat polski, mający na względzie dobro Kościoła i współczesną polską rację stanu — regulują swe stosunki w sposób następujący:

1 Episkopat wezwie duchowieństwo, aby w pracy duszpasterskiej zgodnie z nauką Kościoła nauczało wiernych poszanowania prawa i władzy państwowej.

2 Episkopat wezwie duchowieństwo, aby w swej solidarności duszpasterskiej nawoływało wiernych do wzmożonej pracy nad odbudową kraju i podniesieniem dobrobytu narodu.

3 Episkopat polski stwierdza, że zarówno prawa ekonomiczne, historyczne, kulturalne, religijne jak i sprawiedliwość dziejowa wymagają, aby Ziemia Odzyskana nie zawsze na leżała do Polski. Wychodząc z założenia, że Ziemia Odzyskana stanowią nieodłączną część Rzeczypospolitej, Episkopat zwróci się z prośbą do Stolicy Apostolskiej, aby administracje kościelne, korzystające z praw biskupów rezydencjonalnych były za mienne na stałe ordynariaty biskupie.

4 Episkopat w granicach sobie dostępnych będzie się przeciwstawiał wrogiej Polsce działalności, a zwłaszcza antypolskim i rewizjonistycznym wyrażeniom części kleru niemieckiego.

5 Zasada, że papież jest mianem rodzajem i najwyższym autorytetem Kościoła odnosi się do spraw wiary, moralności oraz jurysdykcji kościelnej, — w innych natomiast sprawach Episkopat kieruje się polską racją stanu.

6 Wychodząc z założenia, że misja Kościoła może być realizowana w różnych ustrojach społeczno-gospodarczych, ustanowionych przez władzę świecką, Episkopat wyraża duchowieństwu, aby nie przeciwstawiało się rozbudowie spółdzielczości na wsi, ponieważ wszelka spółdzielczość w istocie swej jest oparta na etycznym założeniu natury ludzkiej, dążące do dobrowolnej solidarności społecznej, mającej na celu dobro ogółu.

7 Kościół, zgodnie ze swymi zasadami, potępiając wszelkie wystąpienia antypaństwowe zwłaszcza będzie się przeciwstawiał nadużywaniu uczuć religijnych w celach antypaństwowych.

8 Kościół katolicki, potępiając zgodnie ze swymi założeniami każdą zbrodnię, zwalczając będzie również zbrodniczą działalność band podziemia i będzie piętnował i karał konsekwencjami kanonicznymi duchownych winnych udziału w jakiegokolwiek akcji podziemnej i antypaństwowej.

9 Episkopat zgodnie z nauką Kościoła będzie popierał wszelkie wysiłki, zmierzające do utrwalenia pokoju, będzie się przeciwstawiał w zakresie swych możliwości wszelkim dążeniom do wywołania wojny.

10 Nauka religii w szkołach:

a) Rząd nie zamierza ograniczać obecnego stanu nauczania religii w szkołach; programy nauczania religii będą opracowane przez władze szkolne wspólnie z przedstawicielami Episkopatu, szkoły będą zaopatrzone w odpowiednie podręczniki, — nauczyciele religii świeccy i duchowni będą traktowani na równi z nauczycielami innych przedmiotów, — wizytatorów nauczania religii władze szkolne będą powoływały w porozumieniu z Episkopatem.

b) Władze nie będą uczniom stawiały przeszkód w braniu udziału w praktykach religijnych poza szkołą.

c) Istniejące dotychczas szkoły o charakterze katolickim, będą zachowane, natomiast Rząd będzie przestrzegać, aby szkoły te lojalnie wykonywały zarządzenia i wypełniały program, ustalony przez władze państwowe.

d) Szkoły prowadzone przez Kościół katolicki będą mogły korzystać z praw szkół państwowych na ogólnych zasadach, określonych przez odpowiednie władze państwowe.

e) W razie tworzenia lub przekształcania szkoły zwykłej na szkołę bez nauki religii, rodzice katolicy, którzy będą sobie tego życzyli, będą mieli prawo i możliwość posyłania dzieci do szkół z nauczaniem religii.

11 Katolicki Uniwersytet Lubelski będzie mógł kontynuować swą działalność w obecnym zakresie.

12 Stowarzyszenia katolickie będą korzystały z dotychczasowych praw po zadośćuczynieniu wymogom, przewidzianym w dekrecie o stowarzyszeniach. Te same zasady dotyczą Sodalit Mariińskich.

13 Kościół będzie miał prawo i możliwość prowadzić w ramach obowiązujących przepisów akcje charytatywne, dobroczynne i katechetyczne.

14 Prasa katolicka i wydawnictwa katolickie będą ko-

rzystały z uprawnień, określonych przez odpowiednie ustawy i zarządzenia władz na równi z innymi wydawnictwami.

15 Kult publiczny, tradycje nie będą napotykały na przeszkody. Obchody te dla zachowania porządku będą uzgadniane przez władze kościelne z władzami administracyjnymi.

16 Duszpasterstwo wojskowe będzie uregulowane specjalnym statutem, opracowanym przez władze wojskowe w porozumieniu z przedstawicielami Episkopatu.

Podpisano w Warszawie dnia 14 kwietnia 1950 r.
Minister Administracji Publicznej
(—) Władysław Wołki
Wiceminister Obrony Narodowej
(—) Edward Ochab
Poseł na Sejm Ustawodawczy
(—) Franciszek Mazur

17 W więzieniach karnych o piekę religijną będą sprawowali kapelani, powołani przez odpowiednie władze na wniosek biskupa ordynariusza.

18 W szpitalach państwowych i samorządowych opiekę religijną nad chorymi, którzy sobie tego życzą, będą wykonywali kapelani szpitalni, wynajmowani w drodze specjalnych umów.

19 Zakony i zgromadzenia zakonne w zakresie swego powołania i obowiązujących ustaw będą miały całkowitą swobodę działalności.

14 kwietnia 1950 r.
Sekretarz Episkopatu
(—) Ks. Biskup Zygmunt Choromański
Ordynariusz Diecezji Płockiej
(—) Ks. Biskup Tadeusz Zakrzewski
Ordynariusz Diecezji Łódzkiej
(—) Ks. Biskup Michał Klepacz

Protokół wspólnej komisji Rządu RP i Episkopatu w związku z zawartym porozumieniem

1 Wobec uzgodnienia stanowiska przedstawicieli Rządu R. P. i Episkopatu polskiego w sprawie działalności „CARITAS” i w celu normalizacji stosunków między Państwem a Kościołem, organa kościelna „Caritas” przekształca się w zrzeszenie katolików dla niesienia pomocy biednym i potrzebującym. Zrzeszenie oprze swą działalność na oddziałach odpowiadających podziałowi administracyjno-terytorialnemu kraju. Episkopat, w myśl założeń charytatywnych zrzeszenia, umożliwi, zgodnie z zasadami oraz praktyką Kościoła katolickiego działalność duchownym, pragnącym pracować w tym zrzeszeniu.

2 Rząd R. P. realizując ustawę „o przejęciu przez państwo dóbr martwej ręki...” w ramach

art. 2 p. 3 i art. 7 p. 1 ustawy, rozważy potrzeby biskupów i instytucji kościelnych, celem uwzględnienia tych potrzeb i przyścisła im z pomocą.

3 Fundusz Kościelny będzie przekazywał odpowiednie sumy do dyspozycji ordynariuszów diecezji.

4 Realizując ustawę o służbie wojskowej, władze państwowe będą stosowały odroczenia dla alumnów seminariów duchownych w celu umożliwienia im ukończenia studiów, zaś księża po wyświęceniu i zakonniczy po złożeniu ślubów nie będą powoływani do czynnej służby wojskowej, lecz będą przenoszeni do rezerwy z zakwalifikowaniem do służby pomocniczej.

Podpisano w Warszawie, dnia 14 kwietnia 1950 r.
Minister Administracji Publicznej
(—) Władysław Wołki
Wiceminister Obrony Narodowej
(—) Edward Ochab
Poseł na Sejm Ustawodawczy
(—) Franciszek Mazur

14 kwietnia 1950 r.
Sekretarz Episkopatu
(—) Ks. Biskup Zygmunt Choromański
Ordynariusz Diecezji Płockiej
(—) Ks. Biskup Tadeusz Zakrzewski
Ordynariusz Diecezji Łódzkiej
(—) Ks. Biskup Michał Klepacz

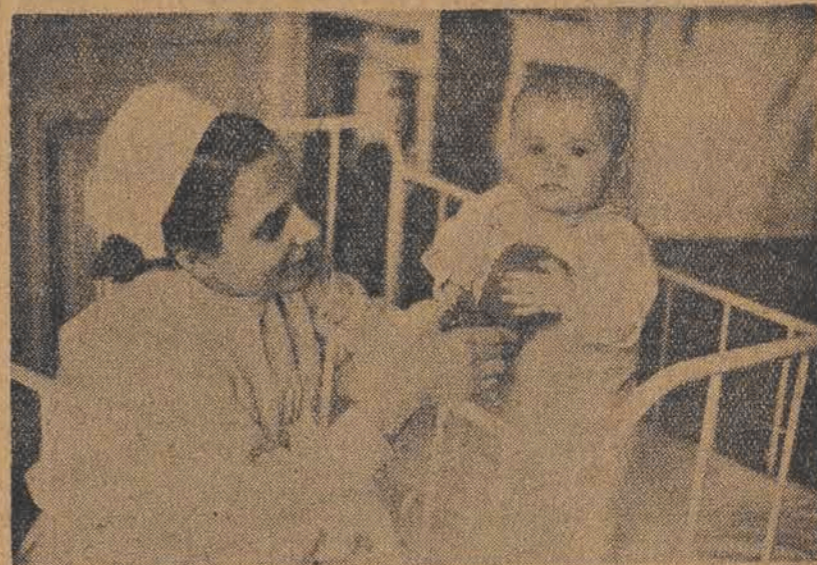
Ku czci 1 Maja Wspaniały sukces czołowego przodownika pracy Tow. Markiewka wykonał swą normę roczną w ciągu 82 dni

KATOWICE (PAP). — Inicjator współzawodnictwa długookalowego tow. WIKTOR MARKIEWKA, przodowy rębacz na chodniku węglowym kopalni „POLSKA” wraz ze swym ładowaczem 21-letnim Bernardem Kołochem osiągnął świetny sukces, wykonując przedterminowo dnia 14 bm. c. godz. 12 swą całoroczną normę. Pracę, przewidzianą na 296 dni roboczych w ciągu roku — tow. Mar-

kiewka wraz z ładowaczem wykonał w ciągu 82 dni roboczych, uzyskując zgodnie z normą roczną 268 metrów bieży, postępu chodnika. W okresie od 1 stycznia do 14 kwietnia bież. roku, przodujący w przemyśle węglowym górnik utrzymując systematycznie wysoką wydajność pracy i kilkakrotnie przekraczając ustalone normy, wydobyl łącznie 2,235 ton węgla, skracając termin wy-

Jasne dzieciństwo

działwy w Polsce Ludowej



Kierowniczka żłobka w PZPW Nr 3 tow. Regina Radecka w ramach Czynu 1-Majowego uruchomiła do IIbm. na 2 zmiany żłobek fabryczny. Na zdjęciu tow. Radecka z mieszkanką żłobka — Jadwigną Skrzypok

Depesza KC PZPR do Komitetu Centralnego KP Hiszpanii

WARSZAWA (PAP). Z okazji 30-lecia Hiszpańskiej Partii Komunistycznej Komitet Centralny PZPR przesłał depeszę treści następującej: DO KOMITETU CENTRALNEGO HISZPAŃSKIEJ PARTII KOMUNISTYCZNEJ.

W imieniu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przesyłamy Wam z okazji 30-lecia bratniej Hiszpańskiej Partii Komunistycznej najserdeczniejsze, bojowe pozdrowienia. Historia 30 lat Waszej Partii — to historia Waszych bohaterskich walk z reakcją, faszyzmem i obcymi imperialistami o wolność Hiszpanii i szczęście jej ludu.

Niezapomnianą kartę w dziejach ludu hiszpańskiego i całej postępowej ludzkości zapisała Wasza Partia pod wodzą jej sławnych przywódców — wiernych uczniów Lenina i Stalina — nieodżałowanego Jose Diaza i płomienną Dolores Ibaruri w okresie agresji najazdów hitlerowsko-faszyzowskich i frankistowskich zdradźców na Waszą Ojczyznę. Bezgraniczne mięstwo i poświęcenie jakie wykazali w tej wojnie prze-

ciwko faszyzmowi komuniści hiszpańscy, stali się przykładem dla wszystkich bojowników o wolność i demokrację.

Dzisiaj, gdy imperialiści amerykańscy przejęli pod swój protektorat całą narodo hiszpańską Franco i przekształcają Hiszpanię w jedną ze swych ważnych baz wypadowych dla rozpętania nowej wojny przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej, Wasza walka, której nie przestałcie prowadzić przeciwko faszyzmu, staje się zarazem ważnym odłamkiem walki o pokój.

Wyrażając pełną solidarność z walką prowadzoną przez lud hiszpański w najcięższych warunkach terrorka frankistowskiego o wolność i pokój, jesteśmy przekonani, że w niedługim czasie nadejdzie dzień, w którym poprowadzicie uwolniony od kajdan faszyzmu i imperializmu narodo hiszpański drogą demokracji, socjalizmu i pokoju.

KOMITET CENTRALNY POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Vietnamska armia wyzwolenicza odnosi zwycięstwa w prowincji Tonkin

GENEWA (PAP). — Jak donoszą z Paryża, sztab generalny francuskiego korpusu ekspedycyjnego w Wietnamie ogłosił komunikat, w którym zmuszony był przyznać, iż w prowincji Tonkin toczą się zwycięskie walki. Poza obszarem Hanoi, gdzie toczą się w chwili obecnej walki, cała prowincja Tonkin znajduje się w rękach demokratycznej armii wietnamskiej.

od Saigona w pobliżu miasta Tra-Vinh. W odległości 27 km od Hanoi partyzanci wietnamscy wysadzili w powietrze zapory wodne.

PEKIN (PAP). — Jak podaje Wietnamska Agencja Informacyjna na stronie wietnamskiej armii narodowo-wyzwoleniczej przeszło w pełnym uzbrojeniu około 2 tysięcy Wietnamczyków, którzy znajdowali się w szeregach francuskiej armii kolonialnej.

Robotnicy i chłopcy w Indiach o pokój, demokrację i ziemię

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi: Według wiadomości z pracy, w Indiach wzmagają się ruch robotniczo-chłopski o pokój, demokrację i ziemię.

W rezultacie strajku robotników elektryczni, wszystkie fabryki i zakłady przemysłowe w rejonie kanpurskim zmuszone zostały do przerwy pracy. Elektrycy i niektórzy inni zakłady przemysłowe zajęły silne oddziały policji. Mimo to, zdecydowana postawa strajkujących zmusiła rząd do zwolnienia aresztowanych działaczy związkowych.

W ostatnich dniach 1600 robotników elektryczni w Kanpurze zastrajkowało, protestując przeciw aresztowaniu przewodniczącego wszechindyjskiego kongresu związków zawodowych i innych działaczy związkowych.

W prowincji Mainpuri wzmagają się walka chłopów, którzy domagają się likwidacji systemu feudalno-obszarcznego, zmniejszenia podatków, pod którym uginają się masy chłopstwa, zaprzestania represji antyludowych itd.

19 kwietnia posiedzenie Sejmu Ustawodawczego RP

WARSZAWA (PAP). — Marszałek Sejmu Ustawodawczego RP, Władysław Kowalski, wydał w dniu 15 b.m. zarządzenie treści następującej: Posiedzenie Sejmu Ustawodawczego RP odbędzie się w dniu 19 kwietnia 1950 roku, o godz. 10.

Delegacja Komsomolu przybyła do Warszawy

WARSZAWA (PAP). — W dniu 15 bm. przybyła do stolicy na Kongres Studentów Polskich 3-osobowa delegacja Wszechzwiązkowego Leninowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży „Komsomol” z sekretarzem Związku — Jerszową na czele.

Świat pracy w Anglii przeciw Churchillowi

LONDYN (PAP). — Londyńska Rada Związków Zawodowych, reprezentująca ponad 600 tysięcy członków, jednogłośnie uchwaliła rezolucję, potępiającą oburzającą propozycję podlegacza wojennego Churchilla w sprawie uzbrojenia Niemiec Zachodnich. Rezolucja stwierdza, że dostarczenie uzbrojenia Niemcom Zachodnim „oznaczałoby nowe poważne niebezpieczeństwo dla pokoju powszechnego”.

Konania swego rocznego planu o 214 dni roboczych.

Pragnąc godnie uczcić międzynarodowe Święto mas pracujących, tow. Markiewka postanowił w ciągu drugiej połowy kwietnia jeszcze bardziej wznieść swą wydajność, wykonując w ciągu dwóch tygodni normę dwumiesięczną, tak, by w dniu 1 Maja zameldować o realizacji zadania 14-miesięcznego w ciągu 4 miesięcy.

Setki milionów ludzi podpiszą apel o zakaz broni atomowej

Apel sztokholmskiej sesji Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obróńców Pokoju postawił przed narodami niezwykłe ważne zadanie, od którego rozstrzygnięcia w znacznej mierze zależy losy świata. Jest to sprawa zakazu broni atomowej, jako narzędzia zastraszania i masowej zagłady ludzi oraz uznania za zbrodniarstwo wojenne tego rządu, który pierwszy zastosuje broń atomową przeciwko jakimkolwiek krajom.

Staly Komitet Światowego Kongresu Obróńców Pokoju ogłosił apel, podpisany przez przedstawicieli 11 najprężniejszych kierunków politycznych i warstw społecznych: przez komunistów i katolików, pisarzy i uczonych, działaczy związków wchł i chłopskich, górników i profesorów — przez ludzi dobrej woli, przez wszystkich, którym na sercu leży sprawa utrzymania pokoju, przyszłość kultury, postęp i życie całości ludzkości.

Rozwijanie masowego ogólnonarodowego ruchu na rzecz zakazu broni atomowej, ZBIERANIE MILIONÓW PODPISÓW pod apelem Stałego Komitetu jest obecnie CENTRALNYM ZADANIEM walki o pokój. Głęboko myślą o tym ludzie, którzy sądzą, że podpisy nie potrafią zapobiec wojnie, obronić ludności cywilnej przed zgubnym skutkiem bomb atomowych. Podpisy pod apelem, potępiającym broń atomową, nie są tylko arkuszami papieru, wykazem nazwisk Rosjan i Amerykanów, Anglików i Niemców, Francuzów i Polaków, Chińczyków i Jańczyków oraz przedstawicieli wszystkich innych narodów świata. Podpisy te wyrażają będą niezłomną wolę wielu milionów ludzi — robotników, chłopów, inteligencji i innych warstw ludności — wole obrony pokoju. Wola pokoju, przenikająca narody, oraz aktywne akcje bojowników o pokój mają szczególne doniosłe znaczenie w warunkach, gdy groźba zastosowania przez imperialistów broni atomowej przeciwko ludności cywilnej wymaga się z każdym dniem, gdy rządy imperialistyczne nie tylko nie chcą za broń wykorzystania energii atomowej dla celów wojennych, lecz wręcz przeciwnie, gorączkowo przygotowują nowe „superbomby”.

Wrogowie pokoju — imperialistyczni podżegacze wojenni zdali sobie sprawę z tego, że uchwały sztokholmskiej sesji Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obróńców Pokoju stanowią poważną przeszkodę na drodze realizacji ich zbrodniczych planów.

Prasa, pozostająca na służbie zbrodniarzy atomowych, usiłuje nie czynnie pominać milczeniem i ukryć przed narodami te niezwykle ważne dla losów świata uchwały. Jednocześnie usiłuje ona przy pomocy nikczemnych oszczerstw i wrzasku o „spisku komunistycznym” odwrócić uwagę mas od walki w obronie pokoju. Oszczerstwa te nie są czymś nowym. Potwierdzają one jedynie, że imperialiści ponad wszystko obawiają się woli narodów, obawiają się bezpośrednich i jawnych akcji mas ludowych przeciwko przygotowaniom do wojny. W Stanach Zjednoczonych określa się mianem „czerwonego” i „komunisty” każdego, kto występuje przeciwko linczowaniu Murzynów i u stawom faszystowskim, przeciwko dławieniu swobód demokratycznych i przygotowaniom do nowej wojny. W Grecji, Hiszpanii i Jugosławii wraca się do więzień, poddaje się nieludzkim torturom i morduje tych wszystkich, którzy występują przeciwko reżimowi faszystowskiemu, którzy występują o broń pokoju. We Francji i Włoszech „demokratyczne” rządy stosują nikczemne ustawy wobec ludu pracującego, walczącego o pokój, chleb i wolność.

Światowy ruch obrońców pokoju jednoczy w swych szeregach nie tylko komunistów i ich sympatyków, lecz wszystkich ludzi dobrej woli. Książki francuski Bouillier, misjonarz kanadyjski Endicott, b. wiceminister sprawiedliwości USA — adwokat John Rogge i wielu innych nie są komunistami.

Podpisując apel Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obróńców Pokoju, nie wyrzekli się oni i nie wyrzekają swych poglądów politycznych, nie pokrywających się z po-

glądami komunistów. Podpisali oni ten apel, podobnie jak miliony ludzi dobrej woli na całym świecie, gdyż wyraża on interesy całej ludzkości, broni prawa milionów ludzi do życia, postępu, bezpieczeństwa i trwałości pokoju.

Komuniści uczestniczą w wielkim światowym ruchu bojowników o pokój, gdyż zawsze, wszędzie i we wszystkich okolicznościach bronią żywotnych interesów najszerzej mas ludowych.

Komuniści są najbardziej aktywnymi uczestnikami tego ruchu po dobie, gdyż zawsze, wszędzie i we wszystkich okolicznościach bronią żywotnych interesów najszerzej mas ludowych.

O aktywnej i produkującej roli komunistów w ruchu obrońców pokoju świadczy przykład Komunistycznej Partii Francji, która walkę w obronie pokoju wysunęła na czoło zagadnień rozpatrywanych na niedawno odbytym XII Kongresie Partii. Jak podkreślali delegaci na Kongres, kampania na rzecz zbierania podpisów pod apelem Stałego Komitetu posiada decydujące znaczenie dla zapobieżenia niebezpieczeństwu wojny, które zawisło nad całym narodem.

Siała komisja ruchu obrońców pokoju we Francji wezwała wszystkie demokratyczne organizacje kraju do rozkolportowania dziesiątek milionów kwestionariuszy. Kwestionariusze te wręczone będą każdej rodzinie francuskiej: bogacza lub ubogiego robotnika, przedsiębiorcy, duchownego lub nauczyciela — aby ze brać podpisy wszystkich członków rodziny. „L'Humanite” ogłasza już listę osób, które złożyły swój podpis pod apelem Stałego Komitetu.

Zbieranie podpisów odbywa się we Włoszech i w innych krajach Europy zachodniej. W Stanach Zjednoczonych zebrano już dziesiątki tysięcy podpisów pod apelem Stałego Komitetu. W Chinach, Polsce, na Węgrzech, w Bułgarii, Rumunii, Albanii, i w innych krajach powstają w miastach i wsiach, w przedsiębiorstwach, w urzędach, w spółdzielniach rolnych i t.p. coraz to nowe Komitety Pokoju, które niewątpliwie o degraia doniosłą rolę w akcji zbierania podpisów pod apelem Stałego Komitetu.

W interesie utrzymania pokoju, w najwyższym interesie całej postępowej ludzkości leży, aby kampania ta nabrała znacznie większego rozmachu i sprawności. Miliony ludzi na całym świecie gotowe są wyrazić swą niezłomną wolę postawienia broni atomowej poza prawem. Zbieranie podpisów winno znaleźć się obecnie w centrum walki wszystkich demokratycznych organizacji broniących pokoju. Trzeba wykorzystywać każde zebranie, każdą demonstrację, wszystkie formy działalności wśród mas dla wzmożenia akcji kampanii na rzecz zbierania podpisów.

Każda wielka sprawa wymaga przemysłowej, sprawnej organizacji, nieprzebraonej energii i wytrwałości. Wszystkie organizacje społeczne — związkowe, kobiece, młodzieżowe, kombatanckie, kulturalne — oświatowe, spółdzielcze i inne — powinny wziąć aktywny udział w tej kampanii.

Na wszystkich uczelnianych zwoleńniczkach pokoju, na całej postępowej prasie spoczywa obowiązek USTOKROPIENIA WYSŁÓWKI I WYTRWAŁOŚCI CAŁEJ ENERGII. ABY ZAPOZNAC KAŻDEGO CZŁOWIEKA Z APELEM Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obróńców Pokoju w sprawie zakazu broni atomowej i uznania za zbrodniarstwo wojenne tego rządu, który pierwszy zastosuje broń atomową przeciwko jakimkolwiek krajom. Spoczywa na nich obowiązek uczynienia wszystkiego, aby apel ten dotarł do najdalszych zakątków kuli ziemskiej, aby wyjaśnić jego znaczenie i tym samym zadąć drugoczący cios planom podżegaczy wojennych.

Masy ludowe przechodzą do konkretnych akcji w walce o pokój. Niezwykle ważnym wkładem w dzieło obrony pokoju jest pomysłne przeprowadzenie kampanii na rzecz zbierania podpisów pod apelem w sprawie zakazu broni atomowej. Kampania ta łączy się ściśle z wszystkimi innymi formami walki o pokój; demaskowaniem ideologicznego przegotowania nowej wojny, walką przeciwko wyładowaniu i przewożeniu amerykańskiego sprzętu wojennego, walką mas pracujących krajów marszallowskich przeciwko nędzy i bezrobociu. Walka lu-

dyw kolonialnych przeciwko niewolnemu imperializmowi nierozdzielnie związana jest z walką o pokój. Zbieranie podpisów pod apelem Stałego Komitetu wzmacnia, rozszerza i pogłębi wszystkie te konkretne akcje mas, zmobilizuje do walki o pokój miliony nowych ludzi.

Partie komunistyczne i robotnicze — czołowe oddziały bojowników o pokój — całą swą siłę i energię muszą poświęcić realizacji uchwał sztokholmskiej sesji Stałego Komitetu.

Zwoleńnicy pokoju — setki milionów ludzi Europy, Azji, Ameryki, Afryki i Australii, robotnicy i chłopcy, mężczyźni i kobiety, młodzież — wszyscy ludzie dobrej woli, bez różnicy poglądów politycznych, koloru skóry, przekonań religijnych i stanowiska społecznego, wszyscy ci, którym drogie jest życie i przyszłość ludzkości, jednogłośnie popierają apel Stałego Komitetu, osiągną wielki i szlachetny cel — okiełznają agresorów imperialistycznych, uratują świat od groźby nowej wojny.

(O Trwały pokój, o demokrację ludową!)

Amerkański gauliter Grecji — Grady — domaga się sfornowania „słonego” rządu zdolnego wprowadzić w życie wszystkie zarządzenia amerykańskie. Reakcyjne partie greckie toczą między sobą zacietę walkę o prawo pierwszeństwa w tej służbie w bankierów USA.



„Kryzys rządowy” w Grecji

Zobowiązania 1-Majowe przyjmują realne kształty

Zakończyły się już tchnące entuzjazmem zebrania załóg fabrycznych, które zrodziły Czyn 1-Majowy. Słowa, padające na tych zebraniach, przyrzeczenia i zobowiązania przedterminowego wykonania planów, podniesienia jakości, upłynienia remanentów, przyjmują teraz realne kształty pod ręką robotnika, majstra, pracownika administracyjnego.

Nie ma chyba w Łodzi zakładu pracy, w którym by nie tętniła radosna praca, nie wyżywał się wysiłek rąk i mózgow, mający na celu uczczenie 1-Majowego święta. Każdy dzień przybliża nas do tej uroczystości, każdy dzień przynosi dalsze, stale wzrastające plany ponadplanowej produkcji, urządzeń socjalnych, wyremontowanych przed terminem maszyn. Ten nowy, pożytny zryw klasy robotniczej jest ważnym elementem

w walce o pokój, wspaniałą manifestacją pokojową. Na wojenną, awanturniczą politykę państw imperialistycznych klasa robotnicza Polski od powiada pokojową, twórczą pracę.

Napływają już pierwsze meldunki o całkowicie lub w części wypełnionych zobowiązaniach 1-Majowych. Pisaliśmy już o sukcesach robotników z PZPB im. Stalina, z PZPB Nr 3, z PZPW Nr 1. W każdej dziedzinie produkcji występują już zupełnie w różnie poważne osiągnięcia.

Przyspieszenie obiegu środków obrotowych — naczelnym zadaniem

Na pierwszy plan wysuwa się sprawa upłynienia remanentów i przyspieszenia obiegu środków obrotowych. Akcja ta, zainicjowana przez PZPB im. Stalina, objęła wiele zakła-

dów. Dzięki niej dla gospodarki narodowej zostaną zwolnione do końca bieżącego roku poważne, unieruchomione dotychczas sumy. Zakłady Stalnowskie do dnia dzisiejszego upełniły około pół miliarda złotych. Zakłady Mechaniczne im. Strzelezyka upełniły już obrabiarki na sumę 9 mln. zł i materiały pomocnicze wartości ponad 200.000 zł. Do Zjednoczenia wysłano karty ewidencyjne wszystkich istniejących jeszcze remanentów.

PZPW Nr 3 rozładowały w 50 proc. magazyny towarów surowych. „Dzielnica Jedyńska”, która zobowiązała się w kwietniu zwolnić sumę 36 mln. zł, upełniła do tej pory remanenty na sumę 8 mln. zł. Trzeba będzie poważnego wysiłku, żeby to zobowiązanie do 1 Maja całkowicie wykonać.

Dajmy do poprawy jakości produkcji

W zobowiązaniach 1-Majowych po ważną pozycję są wysiłki, zmierzające w kierunku poprawienia jakości produkcji. PZPJG Łódź-Południe przesłał nam długą listę tkaczy, którzy wypełnili już swe zobowiązania jakościowe. „Bawelnianna Trójka”, która zobowiązała się do końca roku osiągnąć 76 proc. towarów pierwszego gatunku, obecnie notuje 74,85 proc. (w marcu prima stanowiła 72,9 proc.), widąc więc znaczną poprawę jakości produkcji. „Dzielnica Jedyńska”, która, celem podniesienia jakości zobowiązała się zorganizować 10 zespołów najwyższej jakości, melduje nam, że zobowiązanie zostało przekroczone, że walkę o jakość prowadzi już 16 nowoutworzonych zespołów.

Szybkie remonty — większa produkcja

Do Czynu 1-Majowego przyspłyły wydziały remontów, zobowiązując się przyspieszyć wykonanie planów remontowych i opracować metody szybkiego remontów.

Wydział remontów PZPW Nr 7 w myśl zobowiązania przeprowadza remonty maszyn metodą szybkościową. Tak więc w bieżącym miesiącu wyremontowano 10 maszyn przedterminowo oraz 18 krosien. W PZPW Nr 5 zmontowano dwie nowe skraparki, które zostaną w tych dniach wykończona. Brygady remontowe przyspieszają wykonanie planu rocznego, tak, aby zakończyć go do 1 grudnia. W Wytwórni Gumowej Nr 6 zostanie na 1 Maja zakończony remont walcarki i powlekarli. Załoga „Strzelczyka” prowadzi już ostatnie prace przy obrabiarce, która zostanie wyprodukowana ponad plan, jako Czyn 1-Majowy.

Kontrola wykonania zobowiązań warunkiem podwzrostu

Poważnym zadaniem, stojącym przed administracją i ogniwami związkowymi, jest sprawa kontroli podejmowanych zobowiązań. Dotychczas nie wszędzie kontrole postawiono na odpowiednim poziomie. W PZPB im. Stalina np. robotnicy nie są zorientowani, czy i w jakim stopniu wykonują swe zobowiązania. Podobnie jest w PZPB Nr 8, w PZPJG Łódź-Południe i w innych fabrykach.

Natomiast dokładną kontrolę przeprowadzają PZPB Nr 7, PZPW Nr 3, PZPW Nr 6, PZPJG Łódź-Południe i szereg innych zakładów. Doprowadzono tam plan zobowiązaniowy do każdej maszyny oraz prowadzą do kładną sprawozdawczość z wykonania tego planu przez każdego pracownika z osobna.

Z tych wzorów powinny jak najszybciej skorzystać wszystkie pozostałe zakłady pracy, gdyż tylko dzięki stałej, codziennej kontroli będą miały pewność, że zobowiązania zostaną całkowicie i na czas wykonane.

H. Sam.

Rząd węgierski odrzuca notę USA w sprawie odszkodowań za znacjonalizowane przedsiębiorstwa

rozмовy w analogicznych sprawach prowadzi on z innymi państwami.

Rząd węgierski — podkreśla dalej notę — pragnie zwrócić szczególną uwagę rządu USA na załączoną przesył w art. 30 traktatu pokojowego zobowiązanie zwrotu Węgrom mienia, wywiezionego przez faszystów niemieckich na zachód.

Dnia 15 kwietnia 1948 roku rząd USA bez żadnych podstaw prawnych polecił węgierskiej komisji rewizyjacyjnej opuścić Karlsruhe i od tego czasu nie tylko nie zwraca mienia

węgierskiego, lecz zgadza się na „sprzedaż” tego mienia, prawnie należącego do Węgier, miejscowej ludności niemieckiej, a często — również na przekazanie go węgierskim zbrodniarstwom wojennym. Rząd węgierski niejednokrotnie bezskutecznie protestował przeciwko tym poczynaniom, które stanowią pogwałcenie postanowień traktatu pokojowego i wyrządzą węgierskiej gospodarce narodowej znaczne szkody.

Rząd węgierski pragnie, aby pertraktacje w sprawie szkód, wyrządzo-

nych mu w rezultacie tych bezprawnych poczynąń, znalazły się na porządku dziennym jednocześnie z pertraktacjami w sprawie żądań o odszkodowania wysuwanych przez stronę amerykańską.

W zakończeniu rząd węgierski uważa za konieczne zwrócić uwagę rządu USA na te okoliczności, że skutecznego uregulowania żądań, związanych z nacjonalizacją przedsiębiorstw amerykańskich, uzależnione jest od istnienia stosunków handlowych między obu krajami.

W odpowiedzi, wręczoną poselstwu amerykańskiemu, Ministerstwo Spraw Zagranicznych Węgier stwierdza m. in., że „Węgierska Republika Ludowa, jako suwerenne państwo, ma niewątpliwie prawo sama decydować o sprawie nacjonalizacji i trybie odszkodowania za znacjonalizowane przedsiębiorstwa. Twierdzenie rządu USA, jakoby wspomniany dekret zawierał dyskryminujące postanowienia, nie odpowiada rzeczywistości. Rząd węgierski stanowczo odrzuca wszelkie żądania o zwrot mienia, które nie oparte faktami twierdzenia noty amerykańskiej, jakoby interesy obywateli amerykańskich na Węgrzech nie były chronione prawem”.

Jeśli chodzi o odszkodowanie dla właścicieli znacjonalizowanych przedsiębiorstw amerykańskich — stwierdza dalej nota — rząd węgierski nigdy nie odmawiał rozpoczęcia pertraktacji tym bardziej, że podobne

WARSZAWA (PAP). Do Centralnej Rady Związków Zawodowych wpłynęło już około 1.000 podjętych na różnych zebraniach związkowych rezolucji, w których załogi fabryk — metalowcy, górnicy, hutnicy, włókiennicy, kolejarze, robotnicy rolni i inni solidaryzują się z walką mas pracujących Włoch o pokój, wolność i chleb. W rezolucjach robotnicy podkreślają pełne zrozumienie dla prowadzonej przez towarzyszy włoskich walki, przypominającej smagania polskiej klasy robotniczej w okresie reżimu sanacyjnego z rodzącą reakcją i rządami głodu i bezrobocia. Rezolucje podejmowane są wszędzie wśród gorących owacji na cześć międzynarodowej solidarności proletariatu.

Wiele rezolucji podjęli ROBOTNICZY PGR, podkreślając w nich swą pełną solidarność z walczącymi o ziemię robotnikami rolnymi, bezrolnymi i małorolnymi chłopami Włoch.

„Przesyłając najserdeczniejsze pozdrowienia i wyraz głębokiej solidarności klasie robotniczej, robotnikom rolnym, bezrolnym i małorolnym chłopom Włoch, zapewniamy

Was jednocześnie, Towarzysze, że nie jesteście osobnieni, że my, budując nowe, lepsze życie, jesteśmy razem z Wami w Waszej walce, która przyniesie Wam zwycięstwo!” — stwierdzają robotnicy rolni PGR o- tręgu opolskiego zespołu Nr 15.

Ekspozyty polskie na targach w Mediolanie

RZYM (PAP). — 12 bm. odbyło się uroczyste otwarcie XXVIII Międzynarodowych Targów Włoskich w Mediolanie, w których wzięła również udział Polska. Pawilon polski, zawierający ekspozyty przemysłu chemicznego, tekstylnego, ceramicznego i spożywczego wzbudził powszechne zainteresowanie.

Obrady KC KP Włoch

RZYM (PAP). — W Komitecie Centralnym Włoskiej Partii Komunistycznej toczyła się dyskusja nad referatem senatora Scoccamarro. Przemawiali m. in. wicesekretarze Partii: Pietro Secchia i Luigi Longo. Secchia stwierdził, że liczba członków Włoskiej Partii Komunistycznej (łącznie z młodzieżą) wyniosła dnia 30 marca br. 2.532.058. Wydano 2.098.668 legitymacji dla dorosłych i 433.390 dla członków organizacji młodzieżowych.

Uroczyste odsłonięcie płyty na grobowcu hiszpańskiego działacza młodzieżowego Antonio Monegala

WARSZAWA (PAP). — Uroczystość w dniu 14 bm., obchodzona przez całą postępową młodzież świata jako dzień solidarności z antyfaszystowską młodzieżą Hiszpanii — rozpoczęto w Polsce odsłonięciem płyty na grobowcu młodzieżowego działacza hiszpańskiego, Antonio Monegala, który zmarł w Warszawie w roku 1947.

W rezolucji załogi zakładów przemysłu metalowego im. JOZEFA STALINA w Poznaniu, czytamy m. in.: „Me tody stosowane przez rząd włoski są metodami barbarzyńskimi, którymi może posługiwać się tylko rząd faszystowski. Głęboko oburzeni tym terrorem wobec bezbrodnej ludności domagającej się pracy, chleba i ziemi — żądamy kategorycznie zaprzestania represji i nękania, zmierzającego do podporządkowania narodu włoskiego planom międzynarodowego imperializmu”.

W Warszawie, czytamy m. in.: „Me tody stosowane przez rząd włoski są metodami barbarzyńskimi, którymi może posługiwać się tylko rząd faszystowski. Głęboko oburzeni tym terrorem wobec bezbrodnej ludności domagającej się pracy, chleba i ziemi — żądamy kategorycznie zaprzestania represji i nękania, zmierzającego do podporządkowania narodu włoskiego planom międzynarodowego imperializmu”.

Obniżka cen pomarańcz i cytryn

WARSZAWA (PAP). — W związku z nadejściem nowego transportu pomarańcz i cytryn, Ministerstwo Handlu Wewnętrznego obniżyło cenę pomarańcz do 600 zł i cytryn do 1.000 zł za kg.

Nikom nie wolno

Aktyw związkowy i lekarze radzą nad sposobami wytepienia nieróbstwa i łazikostwa

Projekt ustawy o zabezpieczeniu socjalistycznego stosunku do pracy spotkał się z ogromnym uznaniem całej klasy robotniczej. Świadczyły o tym dobitnie liczne rezolucje, podejmowane na zebraniach załóg fabrycznych, świadczyły o tym wypowiedzi robotników, którzy nie chcą aby opieszałe jednostki uchylały się od wypełniania swych obowiązków i przeszkadzały im w pracy. Wzmiankowana ustawa stanie się skuteczną bronią w zwalczaniu niesprawiedliwych nieobecności.

Nad usunięciem drugiej „plagi”, t. zw. usprawiedliwionej absencji, opartej na zaświadczeniu lekarskim, obradowali onegdaj w sali „Ogólna” przedstawiciele rad zakładowych i Związku Pracowników Służby Zdrowia. Wyczerpująco debatowano nad sposobami usprawnienia działalności Ubezpieczalni Społecznej oraz pracy lekarzy fabrycznych, jak również wypełnienia łazikostwa i symulacji wśród ubezpieczonych. Zarówno wypowiedzi lekarzy, jak i przedstawicieli zakładów pracy nacechowane były szczerą troską o po myślnie wykonanie Planu 6-letniego, co wymaga wspólnej, wydajnej pracy całego społeczeństwa.

ZASTRASZAJĄCY WZROST LICZBY PSEUDO - CHOROZY

Liczy, które w swym referacie przedstawił naczelny lekarz Ubezpieczalni Społecznej dr. Marzyński, są rzeczywiście niepokojące. Świadczy o tym wzrost liczby pseudo - chorozy, co wymaga wspólnej, wydajnej pracy całego społeczeństwa.

— Jesteśmy w okresie wyjątkowej walki o wykonanie Planu 6-letniego, o zbudowanie zrębów socjalizmu w naszym kraju. — powiedział dr. Marzyński.

— W tym czasie szczególnego wysiłku całego społeczeństwa, każdy musi spełnić swój obowiązek. Musimy wytepić występujące jeszcze u niektórych jednostek nieróbstwo i lekceważenie pracy, aby móc otoczyć tym większą i troskliwszą opie-

ka wszystkich rzetelnie i ofiarnie pracujących.

WYPowiedzi Robotników i Lekarzy

Podczas dyskusji wysuwano zarzuty pod adresem poszczególnych placówek Ubezpieczalni oraz wniosków, zmierzających do naprawienia sytuacji.

Tow. Głuchowski z PZPB Nr 6, mówił o wypadkach, gdy lekarz wy-daje zwolnienie, nie badając wcale chorego, nie pytając go nawet, co mu dolega. Tow. Szopa z PZPB Nr 2 wysunęła słuszny wniosek, aby lekarze fabryczni gruntownie zaznajamiali się z rodzajami pracy w danym zakładzie, w celu orientowania się, kogo i na jaki odcinek należy przesuwać, jeśli zdrowie mu nie dopisuje. Tow. Orłowski, Kaminiński, Rusinowicz przytaczali wypadki nieuprzejmości odnoszenia się ze strony lekarzy, braku dostatecznej opieki, nieprzybycia pogotowia do ciężko chorego. Mówiono także o rażących objawach biurokracji.

Lekarze przedstawiali trudności, na jakie napotykają przy pełnieniu swych zadań. Z powodu braku sił lekarskich bywają nadmiernie przeciążeni pracą. Jednak pomimo tych trudności byli by w stanie przeprowadzić dokładne badanie pacjentów, rdyby poczekalni i ambulatoriów nie zapełniały symulanci pseudo - choroby. Stąd wynikała niedokładność, pomyłki, a czasami wręcz niemożliwość zbadania.

Prawda, że istnieje pewna grupa lekarzy, zresztą nieliczna, nie wypełniająca sumiennie swych obowiązków, lub bagatelizująca sobie sprawę wydawania zwolnień z pracy. W większości wypadków jednak przyczyną nadmiaru owych „usprawiedliwionych absencji” bywa ogromny nacisk na lekarzy ze strony pacjentów, nieraz nawet udektających się do szpitalu i groźb. Podobno — jak oświadczył tow. Jedrzej, sekretarz organizacji podstawowej Obwodu Południowego Ubezpieczalni — na 100 zaważań Pogotowia, jedynie 60 wypadków wymaga rzeczywiste natychmiastowej pomocy. Tylko w samym Obwodzie Południowym przybywa dziennie do lekarzy około 5000 osób. Liczba wprost zastraszająca.

WNIOSKI

Wnioski, jakie wysunęto, zmierzają do rozpoczęcia na tym odcinku wspólnej walki przez lekarzy i robotników. Tow. Kaminiński z PZPB w Pabianicach oświadczył oświadczył, że załoga pabianicka podjęła walkę w porozumieniu z Ubezpieczalnią. A więc rada zakładowa podaje Ubezpieczalni listę żądań, aby lekarze badali ich szczególnie uważnie przed wydaniem im zwolnienia. Ustalono też, aby lekarze nie wydawali zaświadczeń tym, którzy chcą je wykorzystać dla uzyskania pożyczki zapomogowej.

Tow. Jedrzej zaproponował, aby od czasu do czasu podczas badań byli obecni członkowie komisji społecznych z fabryk i aby często przepro-

uchylać się od obowiązku PRACY

wadzano kontrole lotne w poszczególnych lekarskich oraz w domach prywatnych. Tow. Rusinowicz zaproponował przesunięcie godzin przyjęć na popołudnie.

Dr. Lebedewski wysunął następujące wnioski: utworzyć komisję do rozpatrywania kart podejrzanych o symulację oraz utworzyć centralną komisję lekarską, złożoną ze specjalistów, do której lekarze rejonowi mogliby odsyłać opis choroby tego, kto ich zdaniem winien być zwolniony wbrew opinii zwyczajnej komisji.

Tow. Rogowski zaapelował, aby najrychlej opublikowano w prasie przydział dzielnie do poszczególnych lekarzy rejonowych Ubezpieczalni.

RAZEM DO WALKI O SOCJALISTYCZNY STOSUNEK DO PRACY

ORZ i Zarząd Ubezpieczalni w najbliższym czasie przystąpią do rozpatrzenia tych wszystkich wniosków. Narady lekarzy i przedstawicieli zakładów pracy, obecnie odbywające się będą częściej — podkreślił przedstawiciel CRZZ, tow. Kłos. Dzięki wspólnemu omówianiu wszystkich spraw można będzie łatwiej zlikwidować braki i zwalczyć tak szkodliwie dla całego społeczeństwa opuszczenie bez powodu dni pracy.

Na zakończenie narady zebrani uchwalili rezolucję, w której oświadczyli gotowość prowadzenia zdecydowanej, planowej walki z markierowaniem aż do całkowitego wytepienia tego szkodliwego objawu.

H. Sam.

Przyczyny braków i niedomagań w Niewiadowie

Komitet Powiatowy w Brzezinach nie otacza należytej opieką organizację partyjnej w PGR

Organizacja Partyjna Państwowych Gospodarstw Rolnych ma przed sobą bardzo poważne zadania. Współ z kierownictwem i Rolnymi Radami Zakładowymi odpowiadają one za całość gospodarki majątku. Państwowe Gosp. Rolne przykładem wzorowej, zespołowej i wydajnej pracy winny przekonać chłopów z sąsiednich gromad o wyższości gospodarki zespołowej nad indywidualną. Zadaniem organizacji partyjnej w PGR jest wychowanie świadomego robotnika, umiejącego skutecznie zwalczać wroga klasowego w budownictwie socjalizmu na wsi, mobilizowanie zespołu dla wykonania planów przy pomocy stosowania szerokiego współzawodnictwa pracy i rozciągania nad nim opieki. W konsekwencji przyniesie to poprawę bytu materialnego i podniesie poziom kulturalny robotników rolnych.

Czy wszystkie organizacje partyjne w PGR-ach spełniają to zadanie? Weźmy na przykład Podstawową Organizację Partyjną Zakładu Doswiadczeń PGR w Niewiadowie, pow. brzezińskiego. Brak tu należytej organizacji współzawodnictwa pracy. Niektórzy robotnicy wyrażają nawet 150 proc. normy, ale nikt o tym nie wie, gdyż wyników współzawodnictwa pracy nie ogłasza się, a bardzo często współzawodniczący nie otrzymują należnych im premii za osiągnięte wyniki.

Uchwały II i III Plenum KC PZPR są prawie nieznanymi członkom organizacji partyjnej, a mimo niskiego poziomu politycznego, w PGR nie prowadzi się szkoleń partyjnych.

Nie zatrudniono się też o zorganizowanie Kół Ligi Kobiet ani ZMP. Prowadzony jest na miejscu kurs dla analfabetów, na który uczęszcza

30 osób, ale niestety, kursem tym nie interesuje się w ogóle organizacja partyjna, ani też administracja i rada zakładowa. Zorganizowanie tego kursu stanowi wyłącznie zasługę wójta gminy Ciosny i kierownika szkoły podstawowej. Jedyny traktor, jaki gospodarstwo posiada, nie został we właściwym czasie wyremontowany z powodu lekceważącego stanowiska administracji, jak również organizacji partyjnej, a przecież o potrzebie przeprowadzenia remontu tego traktora wiadomo już w lipcu ub. roku. Dzieci w wieku przed szkolnym, których jest 15, pozostają bez opieki, gdyż nie ma kto zająć się z rżaniem przed szkoła, chociaż warunki po temu są.

Czy za wszystkie te niedociągnięcia ponoszą pełną odpowiedzialność organizacja partyjna w Niewiadowie? Wydawałoby się, że tak, gdyż organizacja partyjna winna przodować w życiu gospodarczym, politycznym i kulturalnym na swym terenie. Jednak w tym wypadku jest inaczej. Organizacja partyjna w Niewiadowie bez pomocy władz zwierzchnich jest niezdolna w sposób zadowalający spełniać swą rolę, a Komitet Powiatowy w Brzezinach dotychczas z tą pomocą się nie kwapi.

Sam fakt, że w ciągu pół roku w Niewiadowie nikt z nadzórnych władz partyjnych nie zjawił się świadczy dowodnie, że organizacja ta nie wiele się interesowała.

Biorąc pod uwagę rolę PGR w przebudowie ustroju rolnego, KP w Brzezinach winien otoczyć jak najtroskliwszą opieką organizację partyjną w Niewiadowie.

Robiński

stuchacz Centralnej Szkoły PZPR im. J. Marchlewskiego.

V Wystawa Gazetek Ściennych od strony „wesolego kącika”

W jednym ze sprawozdań, dotyczących poprzednich wystaw gazetek ściennych, zwracaliśmy uwagę, iż nie wszystkie redakcje fabrycznych i zakładowych organów prasowych doceniają w dostatecznym stopniu zagadnienie... humoru i satyry. Wspominaliśmy wówczas, iż wprawdzie w tych czy owych gazetkach istnieje tzw. wesół kącik, ale zawiera on na ogół porycie nie związane ściśle z bojowymi zadaniami, jakie ma do spełnienia gazетка ścienna.

Tzw. dowcip dla dowcipu, śmieszka może, ale oderwana od życia zakładowego karykatura, humor, wyładowujący się w nieistotnych drobiazgach, wycinanki czy przeludki z piśm stołecznych czy zagranicznych (nie zawsze zresztą fortunnie dobrane) — oto, czym grzeszą jeszcze dotąd — na ogół biorąc — wesole kąciki niektórych gazetek ściennych. A przecież humor i satyra zgola inne winny mieć tutaj przeznaczenie.

Jak już wyżej mówiliśmy, gazетка ścienna jest bojowym organem prasowym zakładu pracy w walce o wykonanie i przekroczenie planów, o czystość, higienę i bezpieczeństwo

pracy, o kulturę i oświatę, o zlikwidowanie tych czy innych bolączek i niedociągnięć terenowych, o wychowanie nowego człowieka — świadomego budowniczego Polski Socjalistycznej. Jakaż rola przypada w tej



...podobno będą zmiany w kierownictwie zakładów. (EZIWANN)

walce humorowi i satyrze? Bardzo poważna. Humor i satyra to potężna broń, broń ostra i zabójcza, która użyta w sposób właściwy i celowy może przynieść nieraz więcej korzy-

ści i wychowawczego pożytku, niż niejeden mentorski artykuł czy korespondencja, jak to się mówi, „na serio”.

Na V Wystawie Gazetek Ściennych zanotowaliśmy pod tym względem już pewną poprawę. I tak umiejętny użytek z tej brońi robi klub korespondentów „Głosu Robotniczego” przy ŁZWANN. Ilustrowana korespondencja pt. „Czy umiemy wykrywać wrogów klasowych” godzi i uderza satyrycznie w żywe przeszkody, które stoją na drodze rozwoju budownictwa socjalizmu w naszym kraju, w różne upiory — przetyki „starego”: marnotrawców, biurokratów, plotkarzy i łazików... Przedstawiony na reprodukcjonowanej wyżej karykaturze nierób i wałków, zakala uciwicie pracującej załogi fabrycznej, zaczyna swój dzień „pracy” od rozlewiania budurnych plotek, po to, by się w końcu „pocieszyć”, że przyjdzie nowy dyrektor.

Mankamentem korespondencji ŁZWANN jest to, iż celując w łazików, nieróbów, biurokratów itd. — nie wymienia ich po nazwisku. Pozbawia to satyrę jej uderzenia wychowawczego. „Prawdziwa cnota krytyk się nie boi”, ale za to każdy „niecnota” jej się leka i drży panicznie przed publicznym ośmieszeniem. Toteż z ośmieszaniem tego — tylko w sposób taktowny i usprawiedliwiony — należy korzystać w szerokim zakresie i na bazie — konkretnej.

Zamiast rozwodzić się obszernie i ewentualnie „zalamywać rece” nad brakiem przejawów aktywności w miejscowym oddziale Ligi Kobiet, gazетка ścienna „Wełna 37” — kwituje sprawę przy pomocy karykatury rysunkowej. „Oj, ligo, ligo...” — „wždy cha” podpis pod rysunkiem, który przedstawia kilka chrapających mocno tzw. liżanek. Nie ulega wątpliwości, że powyższy portret satyryczny łatwiej je „obudzi”, niż, powiedzmy, poważny artykuł sprawozdawczy.



...Kiedy się wreszcie zbudzą. (Wełna 37).

Również wydaje się, iż bardziej po mocy będzie dla redakcji gazetki ściennych „Wełna 37” humorystyczny sen redaktora fabrycznego organu prasowego, niż, powiedzmy, plemienny apel do społeczności zakładu

pracy o nawiązanie bliższej współpracy z kolegiem gazetki ściennymi. Ludzie mają poczucie humoru i z pewnością — rozmieszczeni serdecznie kłopotliwa sytuacja redaktora gazetki ściennych — weźmą sobie do serca jego „sen”, starając się zrealizować marzenie redaktorskie na jawie.



Sen redaktora gazetki ściennych. (Wełna 37).

Nie od rzeczy będzie wspomnieć o uderzeniu satyrycznym, jakie redakcja „Głosu Robotniczego” zgotowała na wystawie „Czerwony Gazownik”. Oto czytelnik naszej gazety, aż „kipi” na rysunku z uciechy, że „Głos”, pisząc o przodownikach pracy, nie pomarzył ich nazwisk... Oczywiście, wyciągniemy wnioski z uzasadnionej krytyki i dołożymy wszelkich starań, aby odebrać naszym towarzyszą z fabrycznych organów prasowych okazję do podobnych ciosów satyrycznych.



— Z czego tak się cieszysz? — Bo „Głos” po raz pierwszy nazwisk nie pomarzył. („Czerwony Gazownik”)

Kończąc nasz krótki przegląd V Wystawy Gazetek Ściennych od strony „wesolego kącika”, musimy jeszcze raz zaakcentować to, o czym już była mowa na wstępie niniejszego artykułu. Ze miłownictwa kolegia redakcyjne gazetek ściennych ciągle jeszcze nie wyzyskują, jak należy, tak doskonałego oręża walki, jakim jest twórczo pojęty humor i satyra. Nie humor sam w sobie i nie satyra dla satyry, lecz słowna czy plastyczna wypowiedź, która ośmiesza i rani w sposób wychowawczy łazika, nieroba, maistrę-popsuję, biurokrata, marnotrawcę, rutyniarza, ospalucha, zacofańca, plotkarza itp.

Rzecz jasna, przedmiotem tej satyry mogą i powinny być nie tylko pewne osoby, ale również zjawiska, które na terenie danego zakładu pracy występują. Nie znajdując one jeszcze, niestety, w gazetkach ściennych odpowiedniego wyrazu, chociaż robotnicy mówią o nich nieraz między sobą.

Stal.

Zobowiązanie 1-Majowe wykonane!



Majster z PZPW Nr 3 — tow. Bartszak wykonał do dnia 12 bm. w 100 procentach swe zobowiązanie 1-Majowe — doprowadzając w swym zespole wszystkie krosna do takiego stanu, że tkacze — nie mają żadnych trudności, przy realizacji swych długofalowych zobowiązań. Zespół tow. Bartszaka wykonuje 106 proc. baz akordowych.

NASI KORESPODENCJI

Przedziałnia „Księży Młyn” podejmuje apel PZPB Nr 4

Robotnice i pracownice przedziałni „Księży Młyn” przyjęły z entuzjazmem inicjatywę „Bawelnianej Czwórki”. Na zebraniu załogi zobowiązano się do dnia 1 Maja doprowadzić do porządku cały park maszynowy, sale produkcyjne oraz podwórze fabryczne. Pracownice biurowe postanowiły same zająć się wyporządzeniem sali.

Przedkła tow. Budzińska zobowiązała się dołożyć wszelkich starań w celu zmniejszenia pobrudzeń przedzi. Brakarka tow. Radomska do dnia 1 Maja poświęci co dzień 1 godzinę na przebieganie przędzy. Tow. Markiewicz w ciągu 5 godzin zajmie się dozowaniem słabych przędzy.

Tow. Zielńska dopilnuje, aby do dnia 1 Maja na jej sali wszystkie krosna były idealnie czyste. Tow. Jagielska podjęła podobne zobowiązanie w oddziale przygotowawczym, postawiła więc poza tym wyuczyć dwie uczennice na elegarki.

Tow. Fajk i Demin poświęcą kilka godzin poza pracą dla uporządkowania swych sal i maszyn. Tow. Pędziwiatr od 20 kwietnia będzie pracować po jednej godzinie dziennie przy krosnieniu. Podobne zobowiązania podjęli referent socjalny i referent wydziału

aprowizacji. Pracownice laboratorium postanowiły po zakończeniu robót na larskich doprowadzić laboratorium do należącego porządku. Prędkłi tow. tow. Broszak i Olszacka będą szkolili słabsze przedki.

Nasze kobiety snują ambitne plany zdobycia proporczyka kobiet włoskich. Przyczekają, że ich maszyny, ich sale produkcyjne na dzień 1 Maja staną się wzorem czystości oraz porządku.

W. Józwiak
korespondent z PZPB im. Stalina

Co na to Rada Zakładowa?

Zakłady nasze PZPB Nr 17 posiadają ładne i obszernie przedszkole oraz żłobek, mieszczące się w dawnym pałacu fabrykanta, położonym w pięknym ogrodzie.

Stan higieny pracy w PZPB Nr 17 ulega poprawie

Referat bezpieczeństwa i higieny pracy przy naszych zakładach PZPB Nr 17, do października ub. roku nie wykazywał żadnej działalności.

Dopiero ostatnio prace jego nabrąły odpowiedniego rozmachu, a wyniki nie dały na siebie długo czekać. W tak krótkim stosunkowo czasie stan bezpieczeństwa i higieny u nas uległ znacznej poprawie. Zabezpieczono podłogi przy stacjach wysokiego napię-

cia, uzupełniono światła na szalch produkcyjnych, wydano rękawice gumowe, odzież ochronną oraz oddano do użytku nowe umywalnie.

Z inicjatywy nowego kierownika referatu tow. Andrzejczaka zorganizowano kurs przeszkolenia wszystkich, zatrudnionych przy pracach, narazonych na niebezpieczeństwo, jak np. elektryków, maszynistów i td. Zawięzano na także koło bezpieczeństwa i higieny przy pracach, licząc przeszło 70 członków, w skład którego wchodzi kierownicy, majstrowie oraz przodownicy pracy.

W zakładach naszych pozostało jeszcze sporo do zrobienia, ale ścisła współpraca organizacji partyjnej z referatem bezpieczeństwa i higieny pracy daje rękojmię, że i te braki będą usunięte.

E. Kosiński
korespondent z PZPB 17

Przed 80-rocznicą urodzin Włodzimierza Lenina

WIELKIE ŻYCIE

Przechadzka po salach Centralnego Muzeum im. Lenina



Plaszcz i hełm wojskowy, które Lenin otrzymał w podarunku od żołnierzy Armii Czerwonej.

Dom ten wznosił się w samym centrum Moskwy, w samym sercu kraju, niedaleko od Placu Czerwonego: masywny, solidny gmach z ciemno - czerwonej cegły. Pod kolor wień i murów Kremla „Muzeum im. Włodzimierza Lenina”.

Nie jest to zwykłe muzeum — to skarbnica rewolucyjnych wspomnień, a jednocześnie szkoła wzniosłych idei i uczuć społecznych, to oświecenie - narodowy „uniwersytet” serca i rozumu. Z nieodpartą siłą autentyczności odzwierciedla ekspozycje muzealne wielostronny obraz Wielkiego Bolszewika — Wodza i Nauczyciela całej ludzkości.

W 28 obywatelskich salach zebrano fragmenty rękopisów leninowskich, materiały z historii partii i rosyjskiego ruchu robotniczego, mapy, dokumenty i listy, przedmioty osobistego użytku.

Etap za etapem obrazują ekspozycje muzeum życiorysu Lenina, nierozważnie związane z „życiorysem” kraju radzieckiego, z losami rewolucji socjalistycznej, z walką mas pracujących o triumf komunizmu.

Muzeum to stworzone zostało w roku 1938 z inicjatywy i według planów towarzysza Stalina, który nad grobem swego Wielkiego Nauczyciela złożył w imieniu partii i narodu przysięgę niezachwianej wierności wskazaniami leninowskim, leninowskiemu testamentowi ideowemu.

„Pierwszy rozdział biografii leninowskiej otwiera panorama prowincjonalnego miasta rosyjskiego nadwożańskiego, Symbirska, w 70-tych latach ubiegłego wieku (obecnie przemianowanego na Ulianowski).

W tym to mieście, 22 kwietnia 1879 r. urodził się Lenin.

Na podstawie zebranych w muzeum materiałów śledzić możemy krok za krokiem, jak rozwijał się młody Ulianow, jak kształtował się jego charakter.

Oglądamy młodego Ulianowa na polkach parostanku, przelającego fałdy Welgi w drodze do Kazania. Widzimy Ulianowa na uniwersytecie w czasie jednego z gorących zebrań kółka studenckiego: to już „buntownik”, przywódca młodzieży, nawołujący do protestu, wiodący za sobą masy.

„Dalej — ogólny widok więzienia w Kazaniu, w którym zamknięto studenta Ulianowa, wydalonego z Uniwersytetu Kazanckiego wraz ze 149 uczestnikami studenckiego „buntownika”.

Było to pierwsze starcie młodego Lenina z carskim rządem, pierwsze aresztowanie, pierwsze zesłanie na wieś, gdzie roztoczono nad nim nadzór policyjny.

O partii, o „organizacji rewolucjonistów”, zdolnej „wywrócić Rosję do góry nogami” marzy Lenin w celi więzienia petersburskiego. Tu właśnie, w celi Nr. 193 napisał młodym młodym wierszami jakiegoś piśmiennika pierwszy projekt programu Rosyjskiej Partii Socjal - Demokratycznej.

O partii „nowego typu” wolnej od wszelkich wahań, jednolitej ideowo, myśli Włodzimierz Lenin stał na sesjach w dalekiej wiosce Syberyjskiej.

W okresie pierwszego pobytu za granicą pracuje Lenin niezmordowanie nad utworzeniem bojowej partii marksistowskiej. O taką partię walczy na łamach założonej przez siebie gazety „Iskra” i na pierwszych zjazdach socjal - demokratycznych, które odbyły się w

warunkach ostrej wewnętrznej - partyjnej walki z mieniszewickimi rozbiłkami i dezorganizatorami.

A oto sale, poświęcone bohaterstwu okresowi 1905 roku — tej „próbie generalnej” przyszłej Rewolucji Październikowej.

Lenin kieruje z zagranicy przygotowania do powstania. Ukrywa się przed szpiclami i żandarmami carskimi, przedostaje się następnie do Petersburga. I oto znajduje się w samym wirze walki rewolucyjnej.

Nie nadeszła jednak jeszcze chwila triumfu rewolucji. Małoduszność, tchórzostwo polityczne, jawna zdrada mieniszewików i innych drobno-mieszczan, chwilowych sprzymierzeńców uniemożliwiła zwycięstwo ludu, które wydawało się osiągalne i bliskie.

Przed naszymi oczyma ukazują się obraz Lenina, bojownika, nienajętego wodza mas proletariatu. Rok 1905 legł się jego potężny głos, tchnący rewolucyjnym optymizmem w tym ciężkim okresie historycznym.

„Przed burzą” — oto tytuł artykułu, zamieszczonego przez Lenina w gazecie „Proletarij”, po klęsce Powstania Moskiewskiego. Lenin kończy ten artykuł słynnymi słowami Gorkiego: „Niechaj silniej zagrzmie burza”.

„Rok 1917. Zerwała się burza! Ni by huragan zmioła z powierzchni ziemi carat.”

Kwiecień 1917 roku. Lenin przybywa do Piotrogradu. Po przyjeździe wysuwa swe słynne „Tezy Kwiecińskie”, daje partii proletariatu konkretny, szczegółowo opracowany plan przejścia od rewolucji burżuazyjnej - demokratycznej do rewolucji socjalistycznej, od republiki parlamentarnej do Rad.

Dalsze ekspozycje wskazują w naszej pamięci krwawe dni lipcowe, zwycięską walkę bolszewików o oczyszczenie Rad od wrogów rewolucji i narodu. Historyczny VI Zjazd, kiedy po raz pierwszy zabrzmiały procece słowa Stalina, że „właśnie Rosja stanie się krajem, który utwori drogę do socjalizmu”.

I oto nadszedł Październik! Jedną z gablot muzeum otwiera minuty, które zadecydowały o całej epoce. Dokumenty, w których pulsuje tętno historii... Oto dwie małe kartki z notami w kratkę... charakter pisma Lenina... Przypatrzcie się uważnie!

Przeszło 3 lata temu — w lutym 1948 roku — opublikowano nakazem Komitetu Centralnego WKP(b), zawierającą zasadnicze wytyczne w dziedzinie twórczości muzycznej. W notach tej poddano m. in. poważnej krytyce twórczość kompozytora, Dymitra Szostakowicza. Ten wybitny artysta właściwie ocałił znaczenie tej doniosłej uchwały. Ze wzruszającą siłą i szczerością oświadczył na I Wszechzwiązkowym Zjeździe Kompozytorów Radzieckich w roku 1948: „Jestem artystą radzieckim, wychowałem się w kraju radzieckim. Chcę i powinienem znaleźć drogę do serca narodu”.

Szostakowicz spełnił tę ślachteną, godną prawdziwego ludowego artysty, obietnicę. Odmierzona nagrodą stalinowską pierwszego stopnia Kantata Symfoniczna (ścisła mówiąca — oratorium), zatytułowana „Pieśń o lasach”, jest wymownym i pięknym dowodem gruntu na jej premianę, jaka dokonała się w twórczości kompozytora.

Oratorium Szostakowicza jest wyrazem nowych, socjalistycznych wytycznych programowych w dziedzinie muzyki. Temat utworu zaczerpnięty z życia, który nawraca do tradycji estetycznych rosyjskiego realizmu muzycznego. Szeroko i swobodnie płyną melodia solna wokalna, przywołująca niektóre utwory słynnego kompozytora rosyjskiego, Borodina. Nie umniejsza to bynajmniej całkowitej oryginalności Kantaty, choć pomiędzy utworami Borodina, Musorgskiego oraz współczesnego nam Szostakowicza dostrzegamy głębokie pokrewieństwo muzycznego języka. Doskonała uwertura orkiestrowa do III części Kantaty, solo wokalne III części oraz triumfalny „Hymn chwwały” w części VII przywołują nas, jak potężną siłą żywotną zachowały po dziś dzień wielkie zasady rosyjskiego realizmu muzycznego.

Nie sposób zapomnieć wspaniałego epizodu „Pionierzy sadzą lasy” (część IV), który tchnie świeżo-

To słynna decyzja o rozpoczęciu powstania zbrojnego, powzięta przez Lenina 10 października 1917 r. Te dwie kartki w notesiku — to początek kroniki Wielkiego Października.

„Oto pierwsze dekrety leninowskie, pióro, którym je podpisał. Oto „gabinet Lenina” — pokój — ekspozycja, ściśle odtworzenie gabinetu Lenina na Kremlu. Za oświetlonym „oknem”, namalowany na płótnie, widok Kremla, ten sam, który wieczorami przedstawiał się oczom Lenina, kiedy, odrywając się na chwilę od pracy, podchodził do okna... „Noc lutowa. Rok 1918. Armia nie miecka, łamiąc zawieszenie broni, naciera w kierunku Piotrogradu... Ciszę nocną przerywają ryki syren fabrycznych, zwołujące robotników. Tej właśnie nocy Lenin w Smolnym napisal odezwę, zaczynającą się od słów: „Ojczyzna socjalistyczna w niebezpieczeństwie!”. Odezwę tę rankiem ogłoszono jako dekret Rady Komisarzy Ludowych.

Przed naszymi oczyma ogromna mapa... Na mapie tej, od Moskwy do wszystkich zakątków kraju, na wszystkich frontach wojny domowej rozbiega się mglisto stalowych nici. To „mapa rozkazów wojskowych Lenina”. Złotymi gwiazdkami (a jest ich około 30) zaznaczono najbardziej zagrożone odcinki frontów, na które partia i Lenin wysłał najlepszych z dowódców — niezwykłego Stalina.

„Dopiero po 4 latach od chwili wybuchu rewolucji udało się zmękać nemi wojną i interwencją krajową przystąpić do pracy pokojowej. Oto mapa GOELRO: „kiedy przy-

wodnik opowiada o leninowskim planie elektryfikacji Rosji, na mapie zapalają się czerwone i białe lampki... To elektrownie, które należało zbudować według planu Lenina. Elektrownie te od dawna już istnieją i funkcjonują. Zdjęcie, przedstawiające Lenina, który obserwuje prace pierwszego traktora radzieckiego... Przychodzi na myśl marzenie Ilicza o 100.000 traktorów, marzenie, które sam w owej epoce nazywał „fantazją”. Dziś w ramach planów pięcioletnich wielokrotnie przekroczono te marzenia, podobnie jak wykonano z obrzydłą nadwyżką plan GOELRO.

„Lистопад 1922 r. Przemówienie Lenina na plenum Moskiewskiej Rady Miejskiej: — „Socjalizm nie jest już obecnie sprawą dalekiej przyszłości... Osiągnęliśmy to, że socjalizm wszedł do naszego życia codziennego”. Był to — jak mówił Lenin — najważniejszy wynik pięcioletniego istnienia władzy radzieckiej.

Ostatnie listy i artykuły. Ostatnie zdjęcia... Ostatnie dni Lenina.

„Oczyma i sercem przeżyliśmy opowieść o wielkim życiu, przeżyliśmy myślą rok za rokiem, całą drogę od sybirskiego domku do Mauzoleum na Placu Czerwonym.

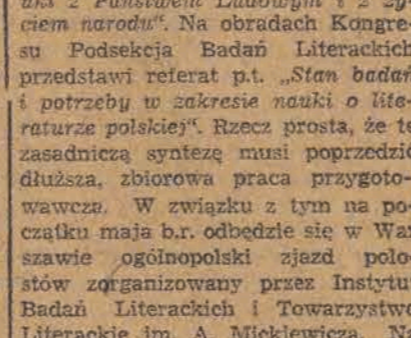
Przekraczamy próg ostatniej, 31 sali muzeum, nazwanej „Leniniana”.

Pośrodku sali — wielki globus z szarego luku; wzdłuż ścian szafy, zawierające dzieła wielkich naukowców ludzkości, Lenina i Stalina.

Książki w 117 językach narodów świata zapelniają półki olbrzymich szaf. Różnokolorowe grzbiety książek za szymbami bibliotecznymi mienia się w oczach — książki ze wszystkich krańców świata... Te na przykład wydały powstania Vietnamu, inna powstała w podziemnej drukarni partyzantów hiszpańskich. Dalej książki chińskie, obok arabskie. To skarbnica leninizmu!

Nakład dzieł Lenina i Stalina we wszystkich krajach świata łącznie przekroczył 750 milionów egzemplarzy w ciągu 32 lat! Oaty świat, od lodów arktycznych do dżungli Pendżabu, od Islandii do Australii czyta Lenina i Stalina... W. Cholewicki.

Zegarek Lenina



Zegarek Lenina

Prof. dr Jan Zygmunt Jakubowski

Przed Kongresem Nauki Polskiej

Badania literackie na Kongresie Nauki

Wielki Kongres Nauki Polskiej przyniesie również i w dziedzinie badań naukowo-literackich, zasa dnicy obrachunek dotychczasowych osiągnięć i braków oraz sprzecyzowanie zadań polonistyki zgodnie z główną ideą Kongresu „powiązania nauki z Państwem Ludowym i z życiem narodu”. Na obradach Kongresu Podsekcja Badań Literackich przedstawi referat p.t. „Stan badań i potrzeby w zakresie nauki o literaturze polskiej”. Rzecz prosta, że te zasadnicze syntezę musi poprzedzić dłuższa, zbiorowa praca przygotowawcza. W związku z tym na początek maja b.r. odbędzie się w Warszawie ogólnopolski zjazd polonistów zorganizowany przez Instytut Badań Literackich i Towarzystwo Literackie im. A. Mickiewicza. Na zjeździe tym zostaną przedyskutowane szczegółowo referaty i tezy, które staną się podstawą do opracowania owego zasadniczego referatu na Kongres. (Środowisko naukowe i literackie przygotowuje 3 referaty).

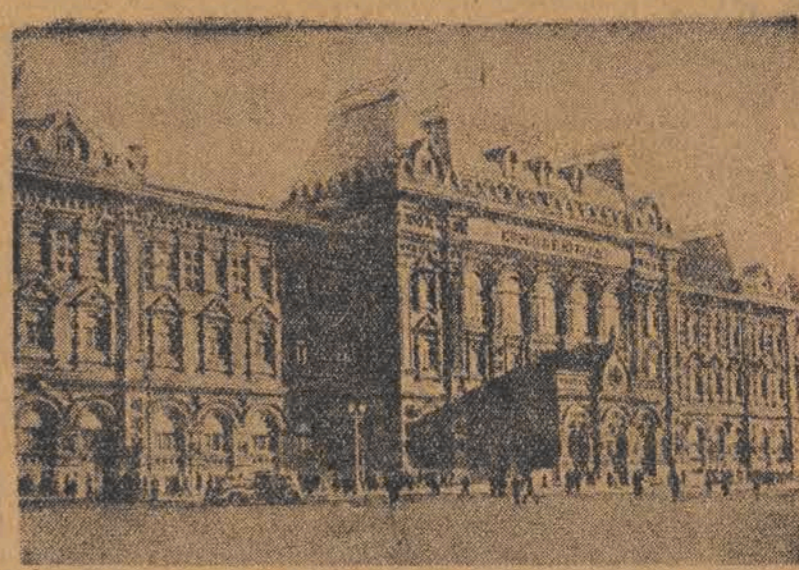
Odnowa i rzeczywiste unaukowanie polonistyki jest sprawą pierwszorzędną wagi dla przyszłości kultury polskiej. Obecny stan naszej nauki o literaturze budzi najgłębszy niepokój. Doceniając w pełni piękną zapobiegliwość wielu uczonych tej miary co np. W. Bruchnański lub A. Brückner, a ze współczesnych — J. Kleiner, którzy podejmowali żmudny trud gromadzenia materiałów, trzeba przecież wyraźnie stwierdzić, że nawet najważniejsi pisarze naszej przeszłości (nie mówiąc już o współczesności, od której polonistyka wyraźnie stroniła) nie zo stali naprawdę naukowo zinterpretowani. Najbardziej nawet szczegółowe przyczyny badaczy mieszczańskich pomijały zasadniczą problematykę naukowo-literacką: klasowe oblicze literatury, wyrastanie twórczości artystycznej z konkretnych procesów społeczno-ideologicznych epoki.

Już przed Kongresem, na wspomnianym zjeździe polonistów, odbędzie się wielka, metodologiczna i ideologiczna rewizja naszej nauki o literaturze, rewizja konieczna w związku z podjęciem zasadniczej pracy nad nową syntezą historii literatury polskiej. Jest to zadanie o wielkiej odpowiedzialności naukowej i społecznej. Chodzi tu bowiem zarówno o odnowę i unaukowanie badań polonistycznych w oparciu o twórcze i pionierskie metody marksistowskie, jak i o upowszechnienie nowych, postępowych wartości literatury narodowej. Nasza epoka, epoka wyboru dziedzictwa kulturalnego przez zwycięską klasę robotniczą, podejmuje po raz pierwszy w naszych dziejach tworzenie istotnie postępczej narodowej kultury, do magia się nowej interpretacji samego procesu historyczno-literackiego, nowej oceny epok, twórców i dzieł. Szkoła, instytucje oświatowe, całe nasze potępiające życie kulturalne wola o śmiałości, nowatorskiej syntezy, o ukazaniu pisarzy w związku z historią, która ich wydała i ukształtowała.

Takim samym polem postyckim tchnie piąta część Kantaty p.t. „Stalingradzcy występują na przed”. Muzyka staje się tu surowszą i dojrzalszą. Motyw przebiega w chórze poprzez głosy altowe, którym towarzyszą w orkiestrze uderzenia perkusji, rozrywają co się, jak snopy iskier w wieczornym zmierzchu. Pełna temperamtu, żarliwa a jednocześnie utrzymana w surowym, zdyscyplinowanym rytmie muzyka nasuwa obraz Sta lingradczyków, kroczących na przód, jak przystoi obywatelom okry tego chwalił miasto-bohatera.

„Pieśń o lasach” stanowi ważny etap na twórczej drodze Szostakowicza; jest ona rekwizitem dalszych wspaniałych osiągnięć tego wybitnego kompozytora radzieckiego.

W. GORODIŃSKI



Centralne Muzeum Lenina w Moskwie.



Narodziła i mazał się w domu, którymi posługiwał się Lenin — mieszkał — w roku 1917 — w ukryciu pod stacją Raziw.

W. Cholewicki

„Pieśń o lasach”

Dymitra Szostakowicza

przeobrażenie suchych do niedawna, spalonych słońcem piaszczystych wydm w zielone tereny, na których szumnie będą miliony drzew. Porwany pięknem tego wielkiego dzieła, Szostakowicz zdolni wyrazić w poetyckiej formie niewysłowiony smutek gigantycznego za miżenia, Twórcza „Pieśń o lasach” stał się prawdziwym poematem rzeczywistości radzieckiej.

Już w pierwszej części Kantaty w której dominuje niezwykle piękny temat melodyczny, słyszemy „nowego Szostakowicza” — kompozytora, który nawraca do tradycji

estetycznych rosyjskiego realizmu muzycznego. Szeroko i swobodnie płyną melodia solna wokalna, przywołująca niektóre utwory słynnego kompozytora rosyjskiego, Borodina. Nie umniejsza to bynajmniej całkowitej oryginalności Kantaty, choć pomiędzy utworami Borodina, Musorgskiego oraz współczesnego nam Szostakowicza dostrzegamy głębokie pokrewieństwo muzycznego języka. Doskonała uwertura orkiestrowa do III części Kantaty, solo wokalne III części oraz triumfalny „Hymn chwwały” w części VII przywołują nas, jak potężną siłą żywotną zachowały po dziś dzień wielkie zasady rosyjskiego realizmu muzycznego.

Nie sposób zapomnieć wspaniałego epizodu „Pionierzy sadzą lasy” (część IV), który tchnie świeżo-

ścią, młodą energią, cały jak gdyby skąpany jest w słońcu. Srebrne głosy trąbek, przypominające sygnały pobudki pionierskiej, kryształowe drzwonki głosów chóru dziecięcego, budzą zachwyt swym nie-

śmiałości, nowatorskiej syntezy, o ukazaniu pisarzy w związku z historią, która ich wydała i ukształtowała.

Takim samym polem postyckim tchnie piąta część Kantaty p.t. „Stalingradzcy występują na przed”. Muzyka staje się tu surowszą i dojrzalszą. Motyw przebiega w chórze poprzez głosy altowe, którym towarzyszą w orkiestrze uderzenia perkusji, rozrywają co się, jak snopy iskier w wieczornym zmierzchu. Pełna temperamtu, żarliwa a jednocześnie utrzymana w surowym, zdyscyplinowanym rytmie muzyka nasuwa obraz Sta lingradczyków, kroczących na przód, jak przystoi obywatelom okry tego chwalił miasto-bohatera.

„Pieśń o lasach” stanowi ważny etap na twórczej drodze Szostakowicza; jest ona rekwizitem dalszych wspaniałych osiągnięć tego wybitnego kompozytora radzieckiego.

W. GORODIŃSKI

Nowa synteza historii literatury, zgodna z rygorami metodologii marksistowskiej i doświadczeniami historycznymi naszej współczesności, wymaga zorganizowanego wysiłku wielu badaczy. Trzeba ponownie odczytać wielowiekowy dorobek pisarski, podjąć nowe edycje autorów zapomnianych, lub świadomie przemilczanych, trzeba ukazać twórcę i postępcze tradycje literatury narodowej, skrupulatnie ukrywane przez tradycjonalistycznych badaczy. Jest to w sumie praca trudna i zakrojona na wiele lat.

Kongres Nauki przyspieszy mobilizację naszej postępczej polonistyki i ułatwi w pełni, że naszym zadaniem nowatorskiej nauki o literaturze jest sprawa ideologicznej oceny naszych tradycji literackich, w szczególności jasne ukazanie tego, co jest żywe i zapładniające dla naszej twórczej współczesności. Polonistyka musi śmiać się do dotychczas podjętą klasową interpretacją literatury i związać się ściśle ze współczesnością.

Groźny jest typ uczonego — pisał Grawie prof. Chauburski w ub roku w „Myśli Współczesnej” — który zadawała się techniczną doskonałością swojej umiejętności, zatracałszy poczucie społecznego i moralnego sensu tego, co robi. Nie może być twórczej humanistyki bez związku z wielkimi procesami społecznymi naszych czasów. To prosta prawda, która powinna zmobilizować wszystkich twórczych badaczy-polonistów wokół zadań, jakie stawia polskiej nauce żywa, socjalistyczna terażniejszość.

Materiały świetlicowe na 1-Maja

Jako numer 54 Biblioteczki Świetlicowej CRZZ ukazała się książka Anny Miłskiej pt. „1 Maj”. Jest to spory tom, zawierający obfite materiały historyczne, odczyty, wypowiedzi, artykuły, wiersze, pieśni, wyjątki z dzieł traktujących o święcie klasy pracującej. Zbiorek nadaje się w równej mierze dla zespołów świetlicowych, jak i dla świetlicowych kół samokształceniowych. Winiem się również znaleźć w ręku każdego robotnika. W formie zwielkiej i przejrzystej zapoznaje czytelnika z przebiegiem całej 60-letniej historii świata proletariatu.

Kronika m. Kutna



WAŻNIEJSZE TELEFONY:

- 22 — Pow. Kom. M. O.
- 31 — Starostwo Powiatowe
- 32 — Pow. Zakł. Elektryczny
- 33 — Miejski Posterunek MO
- 41 — Straż Pożarna
- 50 — Zarząd Miasta Kutna
- 102 — Prezydium Pow. Rady Narodowej
- 108 — Pow. Zakł. Ubezpiecz. Wzajemnych, ul. Narutowicza Nr 20
- 91 — Urząd Zdrowia
- 29 — Szpital Powiatowy
- 3 — Ubezpiecz. Społeczna
- 7 — Walenta, Apteka
- 52 — Chacińska, Apteka
- 106 — Apteka „Pod Oriem”
- 90 — Pogotowie Sanit. PCK
- 89 — Polski Czerwony Krzyż (PCK)

Redakcja i Administr. „Głosu Kutnowskiego” mieści się w Kutnie przy ul. Narutowicza 2, tel. 217.

Chłopi gromady Murawiec godnie uczczą Święto Pracy

Jako Czyn 1-Majowy, chłopi gromady Murawiec, gminy Krośnice zobowiązali się na dzień 1 Maja zorganizować spółdzielnię produkcyjną na terenie powiatu kutnowskiego.

Związek Samopomocy Chłopskiej zajął się już remontem świetlicy nowopowstałej spółdzielni, na co przeznaczył sumę 33.000 zł.

Z działalności TPPR

W pow. kutnowskim istnieje 12 kół Towarzystwa Przyjaciół Polsko-Radzieckiej. Dużą rolę w organizowaniu tych kół należy przypisać Związkowi Samopomocy Chłopskiej.

Dotychczasowe wyniki pracy kół nie są jeszcze w zupełności zadowalające. Działalność kół TPPR ogranicza się do kolportażu prasy, a to stanowi za mało.

Kolejarze kutnowscy dla uczczenia Święta Pracy podejmują długofalowe zobowiązania

Na apel cementowni „Grodziec” wzywający do podejmowania zobowiązań 1-Majowych odpowiedzieli szerokie rzesze pracowników wszystkich gałęzi produkcji. Również kolejarze wzięli udział w tym przedsięwzięciu, zobowiązując się do podjęcia prac na swoim odcinku.

Drużyny parowozowe przy Parowozowni Głównej I klasy postanowiły przystąpić do współzawodnictwa długofalowego w racjonalnym wybieraniu węgla, co przyczyni się do poważnych oszczędności. Do 1 Maja postanowiono także zaoszczędzić 100 kg. smarów, dbać o punktualny przebieg pociągów. Zobowiązania te przyniosą sumę 2 mil. zł.

Sekcja warsztatowa przy IV oddziale mechanicznym podjęła następujące zobowiązanie: obniżyć koszty własne o 1 proc., to znaczy zużyć 1 proc. mniej pracogodzin na naprawę średnia i bieżąca parowozu, podnieść wydajność pracy o 5 proc., zwiększyć dyscyplinę pracy i wypełnić absencje, zwiększyć oszczędność zużycia materiałów o 2 procent, podnieść kolportaż prasy partyjnej.

Pracownicy biurowi II oddziału drogowego zobowiązali się załatwić wszystkie sprawy zaległe i uporządkować akta.

Pracownicy Rejonu Budynków Kutno na cześć 1 Maja podjęli następujące zobowiązania: grupy ślusarzy, stolarzy, murarzy, malarzy i robotników podjęły się wykonywać plany miesięczne w 1950 r. w 120 procentach.

Ogrodnik kolejowy zobowiązał się do końca br. doprowadzić rejon przy budynkach służbowych do wyglądu estetycznego.

Robotnicy odcinka drogowego Kutno zadeklarowali skrócić termin wymiany szyn. Skrócić termin pojedynczej wymiany podkładów. Utrzymać czystość i estetykę na posterunkach drożniczych, jak również na działkach torowych i w magazynach. Przekraczać procent normy w każdym miesiącu.

Na odbytym zebraniu w Krzewie pracownicy odcinka drogowego zobowiązali się do dnia 15 lipca br. wymienić pojedyncze podkłady, podnieść wydajność pracy o 2 proc. Kolejarze pracujący w biurze postanowili wykonywać wszystkie prace w terminie.

W Strzelcach pracownicy odcinka drogowego dla uczczenia Święta Pracy podjęli następujące zobowiązanie: wykonać plan techniczny do dnia 31 października br. Wymienić podkłady do dnia 31 sierpnia br. Utrzymać wydajność pracy do końca roku w 122 proc. Dbać o czystość w magazynach, na odcinkach robotów, w budkach, przejazdach, na dworcu i placach wydunkowych.

Robotnicy odcinka drogowego Gostynin postanowili przyspieszyć wykonanie planu technicznego do dnia 30 listopada br. Utrzymać wydajność pracy do końca roku w 115 proc. Utrzymać porządek i czystość w magazynach, na placach wydunkowych, na stacjach Gostynin i

Plock-Radziwie. Narzędzia w stolarni i kuźni starannie konserwować.

Pracownicy kolejowi odcinka drogowego Krośnice dla uczczenia Międzynarodowego Święta Pracy zobowiązali się do końca br. przekraczać plany produkcyjne w 115 proc. Przyspieszyć o jeden miesiąc i zakończyć do dnia 30 sierpnia br. wymianę podkładów kolejowych. Drożnicy przejazdowi postanowili utrzymać w czystości strażnice przejazdowe i dbać o czystość terenu w promieniu 50 mtr. od strażnicy.

W Żychlinie na ogólnym zebraniu pracowników odcinka drogowego postanowiono podjąć następujące zobowiązanie: wymianę szyn wykonać do dnia 20 maja br. Podnieść przekraczanie planów produkcyjnych ze 107 do 109 proc. do końca br. Zespół rzemieślniczy zobowiązał się utrzymać warsztat pracy i narzędzia oraz teren przylegający do warsztatu w należytym porządku.

Strażnicy wartowni PKP Kutno zadeklarowali ogrodzić siatką plac przed przedszkolem na Azorach, splantować go i nadać mu estetyczny wygląd.

Elektromonterzy oddziału elektrotechnicznego w Kutnie

UWAGA, posiadacze obligacji PPOK

Wielu spośród subskrybentów Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju, których obligacje zostały wylosowane w poprzednich ciągieniach, dotychczas nie przedłożyło ich do wykupu. Ponad 28 tys. premii, o łącznej wartości 214 mln. zł., w tej liczbie 23 premie półmilionowe, czekają na posiadaczy obligacji.

Tabele urzędowe wszystkich do tychczasowych losowań są wydane do sprawdzenia w instytucjach kredytowych i w placówkach wykupu obligacji PPOK, a mianowicie: w urzędach skarbowych oraz oddziałach Narodowego Banku Polskiego, Banku Inwestycyjnego, Banku Rolnego i Powiatowej Kasy Oszczędności, w których można podejmować wygrane premie.

Walka z analfabetyzmem we wsiach woj. łódzkiego

Ostatnio ogniwami powiatowej Związku Samopomocy Chłopskiej uruchomiono 56 nowych kursów początkowej nauki czytania i pisanie, tak, że ogólna ich liczba w woj. łódzkim wzrosła do 380. Kursy te obejmują łącznie ponad 6 tys. rolników, czyli o 32 proc. więcej, niż przewidywał plan na I kwartał bieżącego roku.

Absolwenci kursów zachęcani są do kontynuowania nauki w zespołach samokształceniowych. Liczba tych zespołów powiększyła się w woj. łódzkim do 100.

Obecnie Woj. Zarząd ZSCH w Łodzi przygotowuje uruchomienie dalszych 230 kursów dla analfabetów.

Zmeliorowanie łąk da pełnowartościową paszę

W dniach 13 i 14 b.m. obradował w Warszawie walny zjazd Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Wodno-Melioracyjnych. Poza sprawami organizacyjnymi, oceną rocznej działalności Stowarzyszenia i wyborami nowego zarządu, najwięcej uwagi poświęcił zjazd omówieniu zadań, jakie per se melioracja łąk musi spełniać w dziedzinie zagospodarowania użytków zielonych oraz konserwacji wykonanych już urządzeń wodno-melioracyjnych. Te dwa zagadnienia mają ogromne znaczenie dla gospodarki ogólnonarodowej.

Zmeliorowanie i jednocześnie zagospodarowanie łąk i pastwisk da w wyniku poważne ilości pełnowartościowej, bogatej w białko

paszy, która decydująco wpłynie na podniesienie hodowli bydła i na wzrost wydajności mleka. Jak podano na zjeździe, po zagospodarowaniu tylko jednej trzeciej powierzchni meliorowanych łąk lub pastwisk, można będzie zebrać z nich w ciągu roku ilość paszy, wystarczającej na wyżywienie około 8 mil. sztuk bydła.

Po dokładnym przeanalizowaniu korzyści, jakie może osiągnąć gospodarstwo hodowlane z zagospodarowania meliorowanych łąk i pastwisk, inżynierowie i technicy wodno-melioracyjni postanowili zacieśnić współpracę z inżynierami łakarkami i torfiarzami i przy melioracjach, użytków zielonych, przeprowadzać wspólnie ich jednoczesne zagospodarowanie.

Ważnym zagadnieniem jest również dobra konserwacja urządzeń wodno-melioracyjnych, gdyż pozwoli ona na szybkie zmotoryzowanie kredytów, wydanych na budowę urządzeń na pełne wykorzystanie tych urządzeń.

Zebrań stwierdzili, że najlepiej opiekują się urządzeniami melioracyjnymi spółki wodne. Zreszta nie te, których członkami są chłopi, korzystający z urządzeń melioracyjnych, wybudowanych na ich polach, mają za zadanie, wspólnymi siłami, przy fachowej pomocy personelu wodno-melioracyjnego przeprowadzić wszelkie

drobne naprawy urządzeń wodno-melioracyjnych i stale czuwać nad sprawnym ich funkcjonowaniem. W ciągu ostatnich lat spółki wodne dobrze wywiązywały się ze swoich zadań i utrzymując w dobrym stanie urządzenia melioracyjne, zaoszczędziły Państwu wielomilionowe sumy, które musiałoby być wydane na naprawę tych urządzeń w wypadku uszkodzenia.

Prace melioracyjne w powiecie

Plan melioracji terenów naszego powiatu obejmuje dolny i górny bieg rzeki Ochni, a więc gminy Rdułów i Krzyżanówek.

Należy tu zaznaczyć, że zarząd Powiatowy Związku Samopomocy Chłopskiej czyni starania, aby rozłożyć na dogodniejsze raty spłaty rolników na akcje melioracyjną.

Co nowego w Fabryce „Kraj”?

Celem podniesienia bezpieczeństwa i higieny pracy oraz rozwoju akcji racjonalizatorskiej najbliższa narada wytwórcza w Fabryce „Kraj” zostanie poświęcona wyżej wymienionym zagadnieniom.

Aby zapoznać poszczególnych majstrów, kierowników i racjonalizatorów z tematami, które będą poruszone na naradzie zostaną one podane do ich wiadomości na tablicach ogłoszeń. Tym samym dyskusja na naradzie potoczy się we właściwym kierunku. Mio.

Zdrowie i dłuższe życie maszyn

Im bardziej posuwa się naprzód mechanizacja produkcji i postęp techniczny, tym większe znaczenia nabiera opieka nad parkiem maszynowym i konserwacja urządzeń. Od planowych w porę przeprowadzonych remontów zależy długie „życie” i sprawne funkcjonowanie nie mechanizmów. Od szybkiego wykonania remontów, od dobrej organizacji i należytego zaopatrzenia bazy remontowej zależy jest czas postojów — a więc rozmiar strat produkcyjnych.

Mimo ważności zagadnienia remontowego, stanowi ono w szeregu wypadków zaniedbany odcinek naszej gospodarki i nie doczekalo się jeszcze organizacyjnego rozwiązania. Sygnaly z terenu wskazują, że klasa robotnicza odczuwa potrzebę uzdrowienia i usprawnienia naszej zacofanej gospodarki remontowej.

Jednym z najdotkliwszych tego przykładów jest znana po wszechnie inicjatywa grupy racjonalizatorskiej z Tomaszowa, która zapowiedziała na 70-lecie urodzin Stalina skrócenie remontów maszyn o 70 procent i skrócenie o tyleż samo postojów technicznych. W praktyce metoda „szybkościowa”, opracowana przez tomaszowską piętnastką dała wyniki wyższe jeszcze od przewidywanych. Remont skracarki skrócony został 5-krotnie. Na uwagę zasługuje też fakt, iż remont maszyny wykonuje obecnie tylko 15 robotników w ciągu 4 dni, pod-

czas gdy uprzednio wykonywało go 25 ludzi w ciągu 27 dni.

Centralne Zarządy pokrewnych branżowo przemysłowych i kierownictwo techniczne poszczególnych fabryk nie wyzyskały tej niezwykle korzystnej metody i oszczędnościowej metody w sposób dostateczny.

A przecież metoda tomaszowska da się zastosować nie tylko do maszyn włókienniczych, lecz również i przy remontach innych urządzeń. Przejście do porządku dziennego nad tą postępową, niezwykle cenną nowością w dziedzinie organizacji pracy, jest oznaką silnie jeszcze tkwiącego w naszych kadrach przemysłowych konserwatyzmu i zbyt małej jeszcze często rzutkości.

Wzwanie tomaszowskie podjęte zostało przez zalogę fabryki w Chodakowie, gdzie niebawem uzyskano skrócenie remontu włókienniczej z 30 na 11 dni, motarki — z 9 na 2 dni, nawijarki — z 15 do 2 dni itp. W ten sposób zlikwidowane zostały „wąskie gardła” hamujące produkcję i przedłużające jej cykl.

LIKwidacja POSTOJÓW I PRZERW

Zagadnienie likwidacji postojów maszyn i przerw pracy jest ważne i aktualne dla wszystkich gałęzi produkcji. Stanowi ono jednak specjalną bolączkę przemysłu włókienniczego. Postoje awaryjne, przerwy w pracy z braku części zamiennych itp. stanowią główną przyczynę niewykonania planów miesięcznych przez szereg zakładów przemysłu bawełnianego. Tak np. PZPB Nr 6 miały w lutym 7,88 proc. postojów, PZPB w Zdunskiej Woli — 10 proc., a PZPB w Ozorkowie — 12 proc.

JAK USPRAWNIC REMONTY

Czym wytłumaczyć fakty „żółtego tempa” i chaos w wykonywaniu remontów, podczas gdy istnieją wyteżone drogi i opracowane metody szybkiego, sprawnego ich wykonywania?

Tłumacza to trzy przyczyny: zacofane tu i ówdzie normy, niedostosowane do potrzeb i rozwoju naszego przemysłu, brak planowości w remontach i odgórną kontrolę nad nimi oraz niedostateczne upowszechnianie doświadczeń przodowników i racjonalizatorów z warsztatów i brygad remontowych.

Cheąc zaprowadzić postępowe normy, należy równocześnie wprowadzić postępową organizację pracy wydziałów remontowych i przeszerzyć na ich terenie przodujące metody pracy. A więc: zerwać z dotychczasowym zwyczajem wielu dyrekcji „nie mieszać się” do spraw racjonalizacji i współzawodnictwa. Obowiązkiem każdego dyrektora i kierownika jest zamianić się z nowymi osiągnięciami i przenoszenie ich — przy odpowiednim dostosowaniu — na teren swego zakładu. Pożądane jest też zapoznanie się z publikacjami radzieckimi, które dają wiele materiału z dziedziny remontowej.

Zagadnieniem kluczowej wa-

gą, często zaniedbywanym w praktyce, jest też planowanie remontów i planowa gospodarka remontowa: stale przeglądy maszyn, wykorzystywanie czasu trwania remontów, zmian o przyrządzania itp. dla równoczesnego przeprowadzania konserwacji bez dodatkowych postojów; wreszcie — sprawne działanie pogotowia technicznego, które pozwala ograniczać postoje do niezbędnego minimum.

Ważnym czynnikiem planowej działalności służby remontowej jest posiadanie przez warsztaty w zapasie odpowiedniej ilości części zamiennych i elementów, łatwo ulegających zużyciu, aby nie trzeba było zamawiać ich w ostatniej chwili i czekać na wykonanie. W wielu zakładach najstraszliwiej widać kierownicy powinni posiadać na oddziałach mały „podręczny” zapas niektórych części i narzędzi, aby nie trzeba było każdorazowo odsyłać maszyny do bazy remontowej.

Sorewa planowania, organizacji i wykonania remontów maszyn winna stać się „oczkiem w głowie” dyrekcji technicznej każdej jednostki przemysłowej — od zakładu wytwórczego do centralnego zarządu. Wymaga ona szczególnej opieki i kontroli ze strony organów kierowniczych.

Przełom w dziedzinie remontów winien przynieść wielomiliardowe oszczędności oraz nieoszacowane korzyści we wzroście produkcji i skrócenia cykłów produkcyjnych.

Zagadnieniem kluczowej wa-

Łódzki Powiatowy Komitet Obróńców Pokoju będzie pracować aktywniej

Przed kilkoma dniami odbyło się w sali Łódzkiej Powiatowej Rady Narodowej w Łodzi posiedzenie prezydium Powiatowego Komitetu Obróńców Pokoju, który powołany został do życia przed kilkoma tygodniami.

Komitet dotychczas nie wykazał należytej żywotności i moment ten był szczególnie rozpatrywany przez I sekretarza Powiatowego Komitetu PZPR tow. Wiktora Pomykała. Tow. Pomykała zwrócił uwagę, że rezolucje powzięte na Kongresie Pokoju w Sztokholmie powinny pobudzić członków Powiatowego

Komitetu Obróńców Pokoju do specjalnie aktywnej pracy.

Tow. Pomykała wskazał na konieczność uaktywnienia Gminnych Komitetów Obróńców Pokoju i zwrócił uwagę na ważność pozyskania dla tej akcji szerokiego mas kółkowego, naukowców, postępowych księży katolickich, władz zarządu Caritas itp.

Tow. Pomykała podkreślił celowość powołania działalności Komitetu Obróńców Pokoju z Komitetem Obchodu Święta 1 Maja, które obchodzone będzie pod hasłem walki o pokój całego świata.

Powstają spółdzielnie rzemieślnicze

Liczba spółdzielni rzemieślniczych w okręgu łódzkim wzrasta z każdym miesiącem. Ostatnio zostały utworzone dwie nowe spółdzielnie w Łowiczu: spółdzielnia pracy stolarzy oraz wielobranżowa spółdzielnia pomocnicza dla rzemieślników włókienniczych.

Obecnie istnieje w okręgu łódzkim 13 rzemieślniczych spółdzielni pracy (w tym 7 w Łodzi i 6 na terenie województwa) oraz 25 pomocniczych spółdzielni cechowych i wielobranżowych, zrzeszających 5.400 członków.

W toku organizacji znajduje się dalszych 11 spółdzielni pracy,



Co pisała prasa łódzka 16 kwietnia 1930 r.

KONIEC DYKTATORA
Były dyktator Grecji gen. Pangalos został skazany przez sąd ateński na karę dwóch lat więzienia za oszustwa finansowe.

UCIEKNIERZY OD ŻYCIA
Na Widzewie popełnił samobójstwo Kazimierz Barjański, bezrobotny.

W mieszkaniu własnym, przy ul. Sikawskiej 15 popełnił samobójstwo 19-letni bezrobotny malarz pokojowy - Edmund Szymański.

W bramie domu przy ul. Nowaka Nr 34 otruła się jedyną i rozładowaną siłownią 16-letnia bezrobotna Janina Rakocińska.

TEMU ODBIJA ARRESTOWANYCH
W dniu wczorajszym, w domu przy ul. Kościuszki 2 na Chojnach, zja-

wiła się policja, celem aresztowania kilku osób. W pewnej chwili policjanci zostali otoczeni tłumem mieszkańców Chojen, którzy siłą odbili aresztowanych.

OTWARCIE MUZEUM BARTOSZEWICZÓW
W dniu wczorajszym w gmachu przy Placu Wolności 2 otwarte zostało Muzeum Sztuki im. Bartoszewiczów.

MIASTO POSZŁO Z DYMEM
Miasto Sagay na Filipinach uległo całkowitemu zniszczeniu wskutek wybuchu składu z dynamitem.

FABRYKANCY ZARABIAJĄ NA BEZROBOCIU
W całym szeregu zakładów przemysłowych wykryto nowy typ oszustwa.

Mianowicie fabrykanci wpisywali do list płacy szereg nazwisk zredukowanych robotników, wypłacając sobie zarobki, celem ominięcia wymiaru podatkowego.

ZE SPORTU

Wyścig kolarski „Rudego Prava” i „Trybuny Ludu” staje się jeszcze jednym pomostem łączącym demokratyczną młodzież sportową w walce o pokój i postęp

Już tylko dwa tygodnie dzielą nas od startu III Międzynarodowego Wyścigu Kolarskiego „Rudego Prava” i „Trybuny Ludu” rozgrywanego corocznie na trasie Warszawa - Praga.

JAK CO ROKU PRZEZ ŁÓDŹ
Łódź, jak co roku, leży i tym razem na trasie tego wyścigu, który rozmiarami swej organizacji przewyższa wszystkie imprezy kolarskie organizowane dla kolarzy amatorów w Europie.

WYŚCIG POKOJU
Robotnicza Łódź powita w tym roku kolarzy 13 państw reprezentujących zaprzyjaźnione z nami i Związkiem Radzieckim kraje demokracji ludowych.

SPORTOWCY NIEMIECCY W OBROJĘ SPORTOWCY WALCZĄCYCH O POKÓJ
W tym roku wśród ekip startujących w wyścigu „Rudego Prava” i „Trybuny Ludu” w wyścigu, który do historii naszego kolarstwa przejdzie jako „Wyścig Pokoju” - znajdzie się po raz pierwszy kolarze Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

PRAWDZIWI DEMOKRACI
Udział kolarzy niemieckich w tegorocznym wyścigu podniesie niewątpliwie jego poziom. Musimy jednak podkreślić, że nie będzie to najbliższe drużyna, na jaką stać w tej chwili Niemiecka Republika Demokratyczna, gdyż w drużynie ze-

braknie dwóch najlepszych szosowców, których sportowe władze niemieckie wyeliminowały z drużyny ze względu na to, że dwaj ci kolarze startowali w okresie reżimu hitlerowskiego.

W drużynie Niemieckiej Republiki Demokratycznej startować będą jedynie kolarze o nieskażonej przeszłości politycznej, cierpiący za czasów rządów Hitlera na równi z nami w bezruchu obozów koncentracyjnych i którzy nie brali czynnego udziału w sporcie hitlerowskim.

Fakt wyeliminowania przez niemieckie władze sportowe dwóch najlepszych zawodników dowodzi, że sport w Niemieckiej Republice Demokratycznej zmienił całkiem swe oblicze i przyswajać mu się te same cele co sportowi państw demokracji ludowych służące dobru ludzkości, a nie wybuśleniu szowinizmu narodowemu, jak to było przed wojną.

Oprócz kolarzy Niemieckiej Republiki Demokratycznej w tegorocznym wyścigu „Rudego Prava” i „Trybuny Ludu” wezmą jeszcze udział następujące ekipy: Węgry, Rumuni, Albani, Finlandii, Dani.

3 Finów startuje 1 Maja w Łodzi

Łódzki Komitet Etapowy Wyścigu Warszawa - Praga otrzymał zawiadomienie, że na zawody lekkoatletyczne, które odbędą się na stadionie ŁKS Włókniarza przed przybyciem kolarzy, przyjadą następujący zawodnicy: Robotniczy mistrz Finlandii w skoku w dal Pentis Nehlen (ze szóstym wynikiem 7,02).

Prócz Finów startować będą w Łodzi: Stawczyk, Stańkiewicz, Adamczyk, Lipski, Mach, Puchowski i prawdopodobnie Brzozowski i Skalbani.

Z kobiet mają przyjechać Milewska, Cieślakówna i Konikówna.

Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej: REDAKCJA KOLEGIUM REDAKCYJNE. Redaktor naczelny: 314-14. Zastępca red. naczelnego: 314-22. Sekretarz odpowiedzialny: 314-03. Dział redakcyjny: 314-15. Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennej: 314-42. Dział montażu: 314-25. Dział miejski i sportowy: 314-41. Dział ekonomiczny: 314-11. Dział rolny: 314-21. Redakcja nocna: 173-31. Korespondent: 314-22. Administracja: 314-42. Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104, tel. 111-50 i 114-75. Wydawca: RSW „Prasa”. Adr. Red. Łódź, Piotrkowska 11, III-cie piętro. Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa”. Łódź, al. Zwirki 11, tel. 104-62. Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch” na konto P.K.O. Nr. VII-4431.

Francji, Polonii Francuskiej (spodziewane są jeszcze potwierdzenia ogłoszeń Anglii, Włoch i Bułgarii) no, i oczywiście ekipy Czechosłowacji i Polski.

NASZE SZANSE
Przechodząc do strony czysto sportowej przewidujemy, że w tym roku walka o pierwsze miejsce rozegra się pomiędzy ekipami Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Czechosłowacji, Francji i Polski.

Dzisiejsze imprezy sportowe

Piłkarze: stadion ŁKS Włókniarza, godz. 16, zawody o mistrzostwo pierwszej ligi państwowej pomiędzy Ruchem z Chorzowa a zespołem ŁKS Włókniarza, poprzedzo przedmeczem. O mistrzostwo klasy A okręgu łódzkiego odbędzie się następujące spotkanie: w Łodzi na boisku przy ul. Kilińskiego 188 o godz. 11 zaległy mecz pierwszej rundy: Boruta Zgierz - ŁKS Włókniarz I B. w Tomaszowie o godz. 17 pomiędzy tamtejszym Związkiem i Włókniarzem z Pabianic, o mistrzostwo drugiej rundy.

Zawody lekkoatletyczne: na stadionie ŁKS Włókniarza o godz. 10 odbędzie się trójmecz ŁKS Włókniarz - Związkowiec i Chemia. Na boisku Widzewa przy ul. Armii Czerwonej o godz. 9.30 odbędzie się trójmecz: Widzew - Spójnia - AZS.

Zawody kolarskie: z okazji I Kra-

owego Zjazdu delegatów kół i klubów Zrzeszenia Sportowego Włókniarza Zarząd Główny tego Zrzeszenia organizuje o godz. 10 na szosie pabianickiej masowy wyścig kolarski dla stowarzyszonych i niestowarzyszonych posiadaczy rowerów turystycznych. Trasa wyścigu przebiegać będzie z Łodzi przez Rzgów, Pabianice do Łodzi. Długość trasy 26 km. Kobiety natomiast pojadą na trasie łącznej 6 km.

Zawody szermiercze: w hali Zrzeszenia Sportowego Włókniarza, o godz. 11 odbędzie się mecz o mistrzostwo ligi pomiędzy Legią z Warszawy a miejscowym Kolejarzem.

Inauguracja sezonu motorowego: dziś nastąpi otwarcie sezonu motocyklowego. Program jest następujący: godz. 8.30 plac 9-go Maja zbiórka zawodników i przejazd wszystkich uczestników ulicami miasta. Następnie z Łodzi sportowcy udadzą się do Spały.

STEFANO

PAŃSTWOWY TEATR im. STEFANA JARACZA
Dzisiaj o godz. 19.15 komedia M. Balcuskiego pt. „Dom otwarty”.

W poniedziałek, dn. 17 kwietnia br. - teatr nieczynny.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY
Dzisiaj dwa przedstawienia: o godz. 15.30 i 19.15 „Niemcy” Leona Kruczkowskiego ze Zdzisławem Karczewskim w roli prof. Sonnenbrucha.

Kasa czynna od godz. 10.

PAŃSTWOWY TEATR NOWY
Godz. 19.15 „Makar Duzbrawa”.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”
Dzisiaj o godz. 19.15 „Królowa przedmieścia”.

TEATR „OSA”
Dzisiaj dwa przedstawienia: o godz. 16 i 19.30 komedia C. Goldoniego „Oberżytki” z gościnnym występem A. Modnińskiego.

PAŃSTWOWY TEATR LALEK „PINOKIO”
Dzisiaj, o godz. 12 widowisko otwarte pt. „Nowa szata króla”.

PAŃSTWOWY TEATR LALEK „ARLEKIN”
Dzisiaj, dnia 16 kwietnia 1930 r. godz. 15 i 17.15 widowisko pt. „Złota rybka”.

Kasa czynna codziennie od godziny 10.

RADIO

Program audycji na dzień 16 kwietnia 1930 r. (niedziela)

7.00 Aud. dla wsi. 8.00 Dziennik poranny. 8.25 Muzyka. 9.00 Koncert muzyki organowej. 9.30 Muzyka. 10.20 „Wieś tańczy i śpiewa”. 10.45 „U naszych twórców”. 11.00 Felj. liter. 11.25 (L) Recital fortepianowy Z. Vogtmanówny. 11.40 (L) Aud. „O akcji sielwnej w naszym województwie”. 11.57 Sygnał i hejnał z Włocławka. 12.15 Koncert. 13.00 Pogadanka. 13.15 „Niedziela na wsi”. 14.00 Wiersze Jana Kochanowskiego. 14.20 „Na swojską nutę”. 14.45 „Zyciorysy górników”. 15.00 Kwadrans piosenek. 15.15 Słuchowisko pt. „Złota rybka”, wykonanie teatru lalek „Arlekin” w Łodzi. 16.00 Dziennik po południowy. 16.20 „Nasze chóry śpiewają”. 16.50 Pogadanka. 17.00 Koncert z Wrocławia. 17.40 „Niemcy” - słuch. 19.00 Sonata C-moll Beethovena. 19.30 Aud. wymienna. 20.00 Dzieńnik wieczorny. 20.40 (L) Humoreski A. Czechowa pt. „Dzień sztuki”. 21.00 Koncert Zesp. Instrum. Haralda. 21.35 Muzyka. 21.50 Montaż z uroczystości w Oświęcimiu. 22.05 (L) Wiadomości sportowe. 22.35 Muzyka taneczna. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.15 „Na dobranoc”.

KINA

ADRIA - dla młodzieży (Stalina 1) „Mali detektywi” godz. 14, 16, 18, 20, poranek godz. 12.
BAJKA (Franciszkańska 31) „Na morskim szlaku” godz. 16, 18, 20.
BAŁTYK (Narutowicza 20) „Hrabia Monte Christo” I seria godz. 15, 17, 19, 21.
GDYNIA (Daszyńskiego 2) „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 16” godz. 11, 12, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21.
HEL - dla młodzieży (Legionów 2) „Ostatni Mohikanin” godz. 14, 16, 18, 20, poranek godz. 10, 12.
MUZA (Pabianicka 178) „Córka marynarza” godz. 16, 18, 20, poranek godz. 11.
POLONIA (Piotrkowska 67) „Dom na pustkowiu” godz. 13.30, 16, 18.30, 21.
PRZEDWIOSNIE (Żeromskiego 76) „Miasto westchnień” godz. 16, 18, 20, poranek godz. 11.
ROBOTNIK (Kilińskiego 178) „Hrabia Monte-Christo” II seria godz. 14.30, 16.30, 18.30, 20.30.
ROMA (Rzgowska 24) „Pustelnia Parmeńska” II seria godz. 16, 18, 20, poranek godz. 11.

REKORD (Ragowska 2) „Skarb Tarzana” dla młodz. godz. 14.
„Awantura na wsi” godz. 16, 18, 20.
STYLOWY (Kilińskiego 123) „Dzieci kapitana Granta” godz. 14, 16, 18, 20.
ŚWIT (Bahucki Rynek 2) „Torpedowiec Nieugięty” godz. 16, 18, 20.
TECZA (Piotrkowska 108) „Grzesznicy bez winy” godz. 14.30, 16.30, 18.30, 20.30.
TATRY (Sienkiewicza 40) „Serenada w Dolinie Słońca” godz. 14, 16, 18, 20, poranek godz. 11.
WISŁA (Daszyńskiego 1) „Słoi i mrówka”. „Mistrz narcyjski”. „Noc noworoczna”. „Kim zostanie?”. „Dzieje jednej obrączki” (kreskówki kolorowe) godz. 14.30, 16.30, 18.30, 20.30, poranek 10.30.
WŁÓKNIARZ (Próchnika 18) „Upiór w Operze” godz. 12.30, 14.30, 16.30, 18.30, 20.30.
WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) - „Hrabia Monte-Christo” II seria godz. 14, 16, 18, 20, poranek godz. 11.
ZACHĘTA (Zgierska 26) „Pędzi ziemi” godz. 16, 18, 20, poranek godz. 11.

WIĘKSZE WYGRANE 59 LOTERII

4-ty ZBIÓR CIĄGNIĘCIA 2-9 KLASY
Główna wygrana dnia 1.000.000 zł padła na Nr 84652 w Warszawie.
Wygrana 500.000 zł padła na Nr 14063.
Wygrane po 200.000 zł padły na: Nr/Nr: 75355 79820 104528 105900.
Wygrane po 100.000 zł padły na: Nr/Nr: 6769 27917 32872 64378 85843 87478 91819 99121 108950.
Wygrane po 40.000 zł padły na: Nr/Nr: 1594 4429 6866 26292 27361 30649 40796 44382 44700 52408 72872 78554 82410 105717 107131.

S. Dikowski

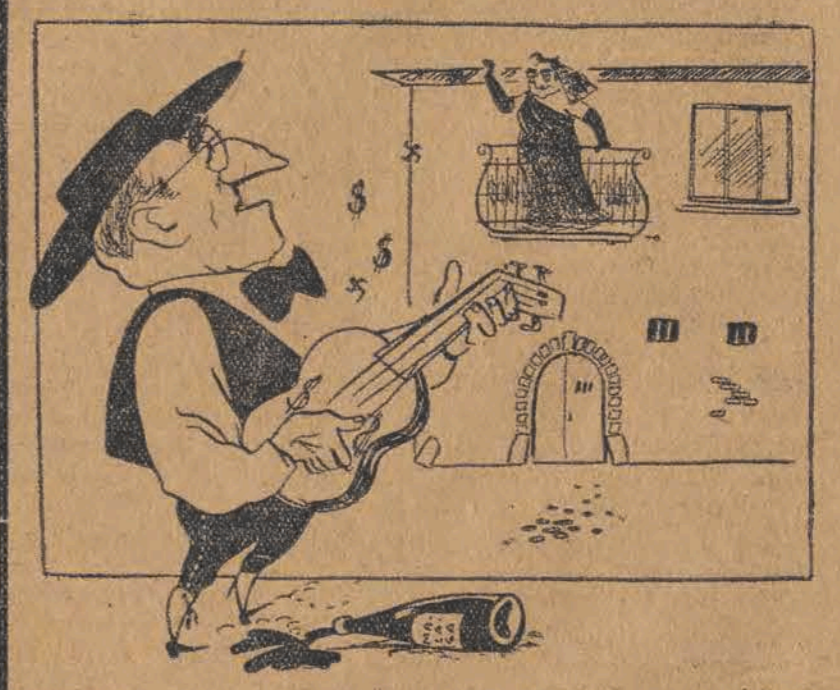
13)

Koniec „Sago-Maru”

- A no, dawaj jeszcze raz. - mamrotał, płacząc od dymu. - dziwaczko moja kochana, diabło rogaty, kotku, daj półobrotu... Słowo honoru... No, jeszcze trochę cierpliwości... No, jeszcze...
Popędzał maszynę cierpliwie i łagodnie, regulował części, sprawdzał mieszanie i z niepokojem nachylał ucho.
- Apsik!.. Apsik!.. kiepp-eko... pp-s-sko!.. - odpowiadał Sackowowi silnik.
Tymczasem Kołoskow, który siedział na dziobie, zaczął się już niecierpliwić. Spoglądał to na brzeg, to na barki poprawiał kominierz marynarki i wreszcie podeszedł do tuby i przypomniał sobie:
- Towarzyszu Sackow, jakieśmy się umówili?
- Rozkaz... pełną parą!
- Jakoś nie widzę... Przymaraliśmy... Wyciśnijcie wszystko...
- Rozkaz! - odpowiedział Sackow i znowu szeptał coś nad maszyną.
Słyszałem, jak żołnierze rozmawiają z końmi, znam osobiście pewnego oficera, który ułożył „abecadło psiego języka”, ale po raz pierwszy byłam świadkiem rozmowy człowieka trzeźwego z motorem.

Jak widać, nie mogli dogadać się, ponieważ Sackow wyprostował się i dał przyjacielowi porządnego klapsa.
- Nie chcesz? - powiedział obrażony. - Popamiętasz to sobie, pal cię diabli.
Podniósł się i położył rękę na dźwigni dławika. Stukanie przekształciło się w zgrzyt. Maszyna zaczęła sapać jakby wspinając się na górę.
- Ruszył... Jeszcze trochę... Ruszył... - zaszczał Kołoskow na dziobie.
Kuter zerwał się z miejsca, rozciął i zgniótł fale i plując gorącą wodą, wypłynął na ciche wody rzeki.
Wypadło nam przepłynąć siedem kilometrów w górę, zanim odnalazliśmy wygodne miejsce dla postoju. Rzeka skręcała tutaj gwałtownie, jakby chciała wrócić z powrotem. Tylko niewielki łącuch sopek porośnięty barwikiem, oddzielał nasz kuter od morza. Znowu usłyszeliśmy głuchy szum przypiływu.
Kosicyn wskoczył na brzeg i uchwycił koniec liny, lecz zza krzaków wyłaził rozkudłany pies ze sznurkiem na szyi. Za nim ukazały się inne. Jak się okazało, zatrzymaliśmy się koło stoisk psów. Rybacy i myśliwi na Kamczacie zawsze na lato przywiązują psy podługowe koło rzeki. Odwieżdżają je raz dziennie, otwierają jamę z kiszona ryba, i rzucają każdemu psu po dwie rybki.
Pies z przestrachu zawył. Podtrzymali go przyjaciele. Cała setka chudych, obłączonych psów zaczęła się nam żalić na złe jądło, deszcze, komary i inne psie nieszczęścia. D-1-15587

W jakim kraju przebywa przedstawiony na poniższym rysunku Mr. Dollar?



Kupon Nr 12 (ostatni)
Mr. Dollar przebywa w
Imię i nazwisko Czytelnika
miejsce pracy
dokładny adres